

Życie



Pabianic

rok XXIV, nr 1188
ISSN 1733-6643

23 czerwca 2020 r. numer 25

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Nie zabił go rak, zginął na drodze

Wczesnym rankiem w tragicznym wypadku pod miastem śmierć zabrała młodego kierowcę. 24-letni Mateusz w dzieciństwie pokonał raka...



strona 9

EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m

508 223 769

ul. Zielona 12
95-200 Pabianice





Felieton: Z drugiej strony

Pieniądze nie biorą się z pracy. Od jakiegoś czasu uświadamia mi to sąsiadka, osoba z wykształceniem „podstawowym niepełnym”, za to wypoczęta, modnie odziana, świeżo po wizycie u kosmetyczki, właśnie szykująca się na wakacje w Międzyzdrojach. Nie sama – pojedzie tam ze swymi dziećmi i wykwalifikowaną opiekunką do tych dzieci. W zeszły piątek posłowie na Sejm rozdali dzieciom po 500 złotych (w bonach turystycznych) na wakacje. Cieszy się więc sąsiadka, bo na pięciorgo dziatwy dostała 2.500 zł. To kolejne 2.500 złotych, gdyż od dawna sąsiadka dostaje co miesiąc z rządowej kasy „500+” po pięć stówek „od łebka”, czyli 2.500 zł.

Pięciorga dzieciaków doczekała ta sąsiadka z pięcioma tatusiami, z czego trzech tatusiów odsiaduje, a dwóch poszło sobie i gdzieś przepadli. Dobrze, że co

Pora rzucić robotę

miesiąc państwowy fundusz alimentacyjny przysyła jej – „matce samotnie wychowującej”, 3.200 zł w imieniu marnotrawnych tatusiów, choć nie z ich kieszeni, a z kont podatników. No to ma już sąsiadka 8.200 zł miesięcznie. Do tego dochodzi 1.800 zł zapomogi, bo „się należy” z opieki społecznej. Tym sposobem ma sąsiadka w sumie 10.000 zł „na życie” w np. lipcu.

Do pilnowania pięciorga swych dzieciaków sąsiadka zatrudniła młodą absolwentkę pedagogiki (za 1.000 miesięcznie „na czarno”), gdyż pani magister wciąż nie może dostać pracy w szkole (reforma oświaty, same zwolnienia), a z czegoś przecież musi żyć. Opiekunka do gromadki malców jest niezbędna, bo przezorna sąsiadka swej dzieciarni bez dozoru nie zostawi. Taka głupia nie jest! Bo gdyby zostawiła, gdyby nie pilnowała, urzędnicy mogliby odebrać jej zasiłek albo nawet całą gromadkę, a wtedy z czego by żyła? Dlatego za tysiąka miesięcznie sąsiadka wynajęła dyplomowaną panią pedagog po Uniwersytecie Jagiellońskim. „A kto bogatej zabroni!?” – pyta zadziwionych.

Sąsiadka pracowała kiedyś przy sprzątanu korytarzy i klas w pobliskiej szkole podstawowej. Ale się zwolniła. Odkąd miesiąc w miesiąc wypłacają jej „500+”, alimenty z funduszu, zasiłek oraz od czasu do czasu dają bony, ma sześć razy więcej niż w etatowej robocie przy szczerce i szmacie. „Głupia bym była, wstając rano do roboty” – tłumaczy sąsiadka.

Choć przebrnęła ledwie przez sześć klas podstawówki, rachuje bezbłędnie. Pracować się nie opłaca, uczyć się nie opłaca. Codzienna etatowa praca staje się w Polsce zajęciem dla niezaradnych, naiwnych i chorobliwie uczciwych. Bo pieniądze „na życie” nie biorą się ani z nauki, ani z pracy – tylko z obietnic wyborczych polityków, którzy już nielechli rozchrzanili nam kraj. A my na to pozwoliliśmy.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
23	24	25	26	27	28	29
czerwca	czerwca	czerwca	czerwca	czerwca	czerwca	czerwca
Wandy Zenona	Jana Danuty	Wilhelma Łucji	Jana Pawła	Marii Władysława	Leona Ireneusza	Piotra Pawła

MOTTO TYGODNIA:

„Jednaką miarą mierz pochwały i potwarze, a z głupcem się nie wdawaj w spór”.

Aleksander Puszkina

Torowa zamknięta

Od 22 czerwca pracuje tu ciężki sprzęt budowlany.

Przejazd będzie zamknięty do niedzieli 28 czerwca włącznie. Zakończenie robót może być szybsze, ale wykonawcy nie wykluczają też opóźnień.

– Ze względu na duże zgromadzenie sprzętów budowlanych i pracowników w jednym miejscu i jadące pociągi, przejazd będzie zamknięty zarówno dla ruchu kołowego, jak i pieszego. To dla bezpieczeństwa – informuje wykonawca robót, Zakłady Usług Energetycznych i Komunikacyjnych S.A.

Zamknięcie ul. Torowej odczują pabianiczanie mieszkający na Zatorzu. Droga do domów znacznie się im wydłuży, będą musieli wędrować przez przejazd przy Wspólnej albo przy ul. Podmiejskiej.



foto: Kamil Misiek

Zmiany odczują też pasażerowie miejskich autobusów. Autobusy linii 260 i 262 pojadą z „Waltera” Jankego (po staremu) do ul. Zamkowej, następnie objazdem ulicami: Wspólną, Karniszewicką, Torową. Dalej bez zmian.

Dla linii 260 zmiana trasy będzie obowiązywać w kierunku Kudrowic, dla 262 – w obydwu kierunkach.

Na czas remontu z użytku zostaną wyłączone przystanki: kier. Kudrowice (linie 260, 262):

Łaska/Węglowa, Łaska/dworzec PKP, Torowa/Urząd Gminy, kier. „Waltera” Jankego (linia 262): Torowa 14, dworzec PKP.

Na trasie objazdu wyznaczone zostaną przystanki tymczasowe: kier. Kudrowice (linie 260, 262): Wspólna/Karniszewicka, Karniszewicka 111, Karniszewicka/GS, kier. „Waltera” Jankego (linia 262): Karniszewicka/Urząd Gminy, Karniszewicka/Żytowicka, Karniszewicka/Wspólna. (IT)

Pierwsza ofiara śmiertelna

Zmarła ksawerowianka zakażona koronawirusem. Przybyło nowych chorych.

87-letnia mieszkanka Ksawerowa była hospitalizowana w szpitalu w Zgierzu. Chorobę przechodziła ciężko. Lekarzom nie udało się jej uratować. O śmierci kobiety sanepid poinformował w środę (17 czerwca). Od tego dnia zachorowało 9 osób z naszego powiatu.

Wśród nich są dwie kobiety po 40. i jeden młody mężczyzna. Osoby te zakażyły się podczas pobytu u rodziny poza granicami naszego miasta. Zachorował również 40-letni mężczyzna z Lutomińska, który pracuje w Łodzi.

– Wszyscy oni przywieźli chorobę spoza naszego miasta – informuje **Małgorzata Sumińska**,

Powiatowy Inspektor Sanitarny. – Na razie nie mamy ogniska w Pabianicach i oby było tak jak najdłużej.

Potwierdzono również zakażenie koronawirusem u 41-letniego mężczyzny z gminy Dłutów oraz u 83-latkę z Konstantynowa. Pierwszy z nich leczyl się w szpitalu na terenie województwa, w którym pojawiło się ognisko zakażenia. Drugi z pacjentów obecnie przebywa w szpitalu.

O kolejnych przypadkach zakażenia sanepid poinformował w poniedziałek (22 czerwca). Zachorowała młoda kobieta i dwaj mężczyźni w wieku 42 i 74 lata.

– Dwie osoby były na kwarantannie i miały zrobiony test w jedenastej dobie. Wtedy okazało się, że są zakażone – informuje Sumińska. – Trzecia osoba to policjant, który mieszka w Pabianicach, ale pracuje w Łodzi. Stamtąd przyszło zakażenie.

Do tej pory w powiecie pabianickim odnotowano 36 przypadków zakażenia koronawirusem. Wyzdrowiało 16 osób, 1 zmarła.

– Mamy teraz 19 chorych. Dwie osoby są w stanie ciężkim – informuje Sumińska.

Obecnie kwarantanną objętych jest 149 osób.(kate)

Będzie czym oddychać

Rok temu ciepłownia miejska podpisała umowę na budowę instalacji oczyszczania spalin. Trwają prace

Ciepłownia miejska przy ul. Konstantinowskiej ma zostać zmodernizowana do końca 2021 roku. Na czym ona polega? Na instalacji urządzeń i systemów odsiarczania i odpylania dymów, redukcji tlenków siarki, tlenku węgla i azotu. To znacznie zmniejszy ilość zanieczyszczeń, które ciepłownia „wysyła” w powietrze nad miastem.

– Inwestycja, którą prowadzi miejska spółka Zakład Energetyki Ciepłej, jest bardzo ważna i potrzebna mieszkańcom. W znaczący sposób poprawi jakość powietrza i ograniczy ilość emitowanych zanieczyszczeń: pyłów, dwutlenku siarki, tlenków azotu i tlenku węgla – podkreśla prezydent miasta **Grzegorz Mackiewicz**. – To działanie spółki wpisuje się w walkę ze smogiem i dlatego, mimo obecnej sytuacji epidemicznej, będzie kontynuowane.

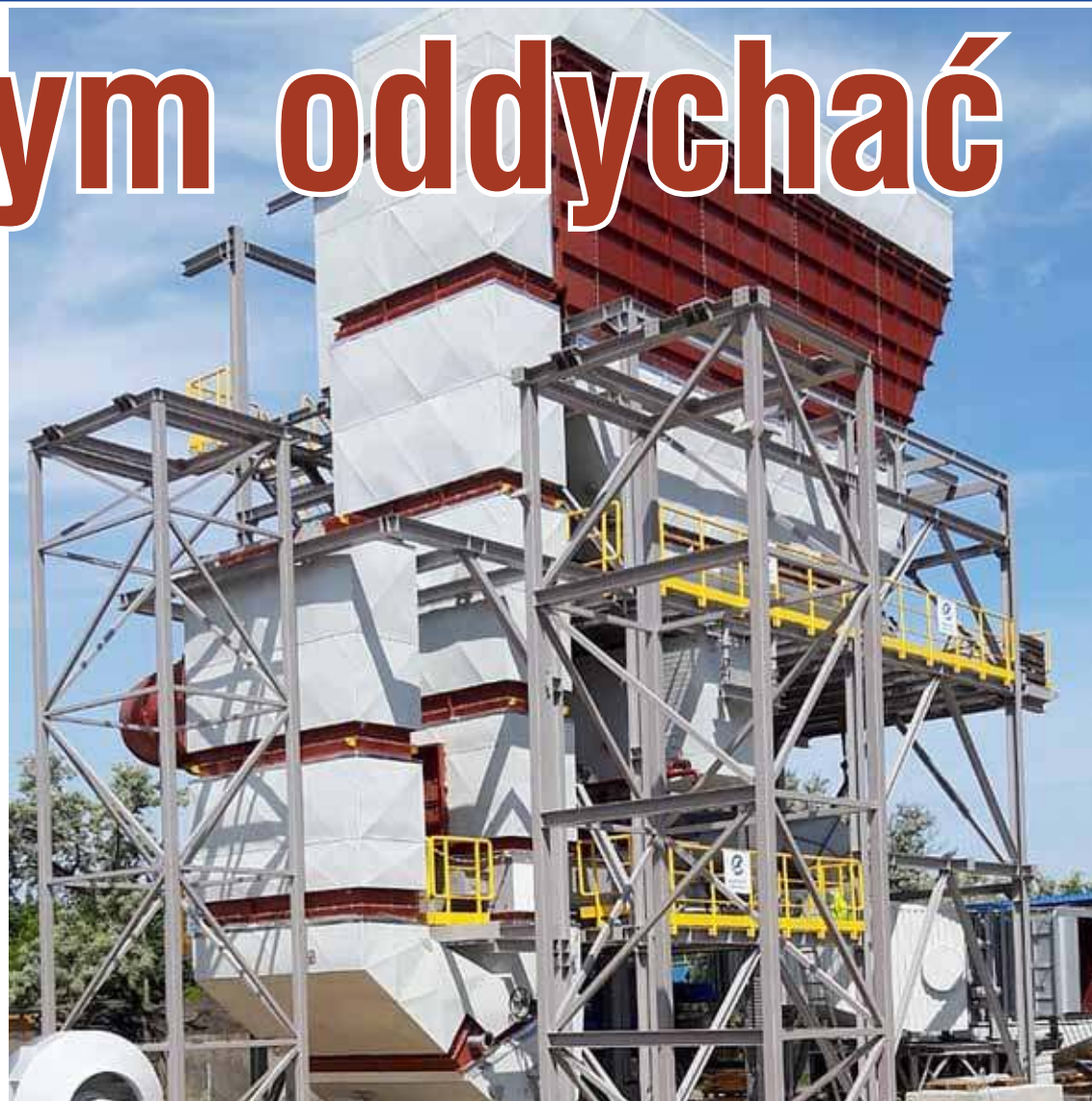
Wykonanie instalacji oczyszczania spalin umożliwi spełnienie wymogów nowych norm z zakresu ochrony środowiska

w ciepłowni miejskiej, które będą obowiązywać od 1 stycznia 2022 r. Obecnie wskaźniki pokazują np. 62 tony pyłów rocznie. Po modernizacji ilość ta zmniejszy się o 59 ton (aż o 95 proc.!). Będzie też duża redukcja tlenku siarki – z 200 ton do 53 ton w 2022 roku.

– Zmniejszy się też znacznie ilość tlenku węgla i tlenku azotu w powietrzu – mówi **Krzysztof Mondzielewski**, prezes ZEC. „Pod klucz” instalację wykonuje dla nas firma Element.

Jak postępują prace?

– Pół roku od podpisania umowy zaprojektowaliśmy wykonawczo instalację, zdobyliśmy pozwolenie na budowę i w listopadzie zeszłego roku rozpoczęliśmy budowę fundamentów pod główne elementy instalacji – wyjaśniają przedstawiciele firmy. – Prace montażowe zgodnie z planem rozpoczęły się w kwietniu tego roku. Jednak ze względu na przedłużające się zimne dni majowe całkowite wyłączenie ciepłowni nastąpiło 29 maja i dopiero od tego dnia



mamy udostępniony pełny front do prowadzenia prac.

Robota trwa, zaawansowanie prac sięgnęło już 40 proc. Ostatnio montowano tu komory filtra workowego (służącego do odsiarczania i odpylania).

Planowane zakończenie robót I etapu przewidziane jest na grudzień 2020 i poprzedzone będzie ruchem regulacyjnym i 30-dniową próbną eksploatacją.

Inwestycja Zakładu Energetyki Ciepłej przy Konstany-

nowskiej musi być zakończona do 1 stycznia 2022 roku. Od tej daty bowiem będą obowiązywać zaostrzone normy emisji zanieczyszczeń.

Wartość umowy wynosi 44.738.145,74 zł.(mk)

tekst partnerski



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za treść odpowiada wyłącznie Zakład Energetyki Ciepłej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

JEDNO PYTANIE DO...

Małgorzaty Sumińskiej, Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pabianicach:



Co Pani sądzi o luzowaniu obostrzeń i otwieraniu kościołów, pływalni...?

– Nie kontrolujemy kościołów. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa leży po stronie organizatora nabożeństw. Natomiast jeśli chodzi o uruchomienie pływalni, to mamy obowiązek prowadzenia badań wody. Robimy to zgodnie z harmonogramem. Kontrole wskazują, że woda jest bezpieczna. Na samym basenie więc nie ma zagrożenia. Uważam jednak, że pewne ryzyko istnieje w szatni czy pod prysznicem. Tam trudno dopilnować odstępów.

zają, że woda jest bezpieczna. Na samym basenie więc nie ma zagrożenia. Uważam jednak, że pewne ryzyko istnieje w szatni czy pod prysznicem. Tam trudno dopilnować odstępów.

reklama

NOWY NISSAN JUKE
COUPÉ CROSSOVER
od 67 900 zł



Emil Frey Retail Polska sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Nissan

Łódzka 40, 95-030 Rzgów, tel: 42 208 10 20
nissan.emilfrey.pl

NISSAN INTELLIGENT MOBILITY

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna do odwołania. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9-6,1 l/100 km, emisja CO₂ 135-139 g/km. Oferta dotyczy modelu nowy Nissan Juke IG-T MT Visia.

Po 130 latach będą jak nowe

Do tej pory podczas kwest na odnowę zabytkowych pomników naszych cmentarzy zebrano 236.741 zł. Odnowiono już 30 pomników. W tym roku dołączą do nich kolejne dwa zabytkowe nagrobki.

W 2019 roku była dwudniowa kwesta na pabianickich cmentarzach. Na odnowę zabytkowych nagrobków zebrano 26.664 zł. Za te pieniądze odnowione zostaną dwa pomniki. Stowarzyszenie Zjednoczenie Pabianickie (organizator kwesty) i konserwatorka zabytków **Anna Połomka** (od lat współpracująca ze stowarzyszeniem przy odnowie zabytkowych

nagrobków) wybrali dwa pomniki, które wymagają konserwatorskiej interwencji. To pomnik Emila Reinholda Krusche (zmarły w wieku 38 lat) na cmentarzu ewangelickim i pomnik rodziny Borowskich na cmentarzu katolickim.

Pomnik Emila Kruschego (ma ponad 130 lat) stoi obok odnowionych już w poprzednim roku nagrobków członków rodziny pabianickich fabrykantów. Wykonany jest z kamienia gabra, zrobiono go w formie cokółu z prostym krzyżem (podobnie jak stojące w rzędzie obok pomniki tej rodziny).

– Cokół składa się z dwóch elementów – opowiada Połom-

ka. – Dolny imitujący układane obok siebie kamienie, górna część z inskrypcją na polerowanej płycie ze złocnymi literami.

Nagrobek pokryty jest organicznymi nawarstwieniami, a złożone litery są częściowo złuszczone, pokryte glonami.

– Nagrobek rodziny Borowskich wykonany jest z czerwonego piaskowca – informuje konserwatorka. – Przedstawia płaskorzeźbę modlącego się Chrystusa w gaju oliwnym. Nad nim anioł z krzyżem i koroną cierniową.

Kamień pokrywają nawarstwienia oraz mikroflora, która powoduje zanik jego żelazistej barwy.

– Prace zaczną się wkrótce – dodaje Połomka. – Ich zakończenie planuję na wrzesień tego roku. (g)



foto: Grażyna Grabowska

Wyniki kwest na odnowienie pomników 2007–2019

2007	–	14.238,27 zł
2008	–	17.517,99 zł
2009	–	17.674,00 zł
2010	–	25.014,34 zł
2011	–	19.070,43 zł
2012	–	15.732,55 zł
2013	–	22.251,91 zł
2014	–	26.471,45 zł
2015	–	22.739,10 zł
2016	–	16.606,89 zł
2017	–	17.641,08 zł
2018	–	21.783,13 zł
2019	–	26.664 zł

Od 29 czerwca autobusy MZK pojadą inaczej

Wydłużona trasa linii 263. Wakacyjny rozkład jazdy 7. Korekty na linii 1 i Z41 po godz. 22.00.

Linia 1:

Od poniedziałku autobus odjeżdżający w dni powszednie o godz. 22.11 z pętli „Waltera” Jankego do dworca PKP będzie wcześniej, bo o 22.06 na przystanku Nawrockiego/Gawrońska.

Linia 7:

Będzie obowiązywał wakacyjny rozkład jazdy linii 7. Bez zmian siódemka będzie jeździć do 9.30, potem liczba kursów się zmniejszy. Autobusy na trasie Kilińskiego – „Grotę” Roweckiego – Nawrockiego – „Waltera” Jankego będą jeździły nie rzadziej niż co 20 minut dzięki naprzemiennym kursom linii 2, 261 i 262. W porannym szczycie zostanie utrzymana 10-minutowa naprzemienna częstotliwość odjazdów między os. Bugaj a cen-

trum. W soboty autobusy „7” będą odjeżdżać tak jak do tej pory.

Linia 263:

Trasa linii 263 zostanie wydłużona do UG w Ksawerowie. Będą zatrzymywać się na żądanie na przystankach: Kościuszki/Traktorowa. Przystanek krańcowy na ul. Kościuszki zostanie zlikwidowany. Godziny odjazdów nie zmieniają się.

Linia Z41:

Od środy 1 lipca godzina ostatniego kursu linii Z41 z pl. Niepodległości w Łodzi we wszystkie dni tygodnia, w tymczasowym rozkładzie jazdy, zostanie zmieniona z 22.26 na 22.38. **Punkty Sprzedaży Biletów MZK:**

Do końca lipca nieczynna będzie kasa biletowa na pętli

„Waltera” Jankego. Biuro przy ul. Narutowicza 9 w dni robocze od 24 czerwca do 17 lipca oraz od 27 lipca do 7 sierpnia będzie czynne od 9.00 do 16.45. W pozostałe dni robocze będzie czynne od 6.00 do 19.45. W dwie ostatnie soboty miesiąca od 9.00 do 13.00. Punkt sprzedaży przy „Waltera” Jankego

od 22 czerwca do 31 lipca będzie zamknięty. Kasa na dworcu PKP będzie otwarta w dni robocze od 6.00 do 18.15 i w dwie pierwsze soboty miesiąca od 9.00 do 13.00.

Serdeczne wyrazy współczucia
Panu **Markowi Słowikowi**
z powodu śmierci

MAMY

składają
koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej Nr 16
w Pabianicach

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą



Wybory za pięć dni

250 wyborców z Pabianic zgłasza za pośrednictwem poczty. Reszta uprawnionych, czyli 50.717 osób, może to zrobić osobiście.

Tegoroczne wybory prezydenckie to wybory tzw. hybrydowe. Oznacza to, że każdy uprawniony do głosowania obywatel może oddać głos w wybrany przez siebie sposób: osobiście lub korespondencyjnie. Jedynym warunkiem wymaganym do tego, by móc głosować przez pocztę, było wcześniejsze złożenie wniosku do 16 czerwca.

– Do głosowania korespondencyjnego zgłosiło się 250 osób – wyjaśnia **Wojciech Poros**, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich. – Ostatniego dnia zgłaszania wniosków wpłynęły ich 124.

W ubiegły piątek od rana w ratuszu trwały prace przy kompletowaniu pakietów wyborczych. Robili to członkowie 25

komisji wyborczych pod okiem **Pawła Rózgi**, sekretarza miasta. Tylko w obwodach zamkniętych nie było chętnych do głosowania korespondencyjnego.

– Każda komisja przygotowywała tyle pakietów, ile osób w jej obwodzie będzie głosować korespondencyjnie – tłumaczy Różga.

W pakiecie są: koperta zwrotna, karta do głosowania, koperta na kartę do głosowania, oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu oraz instrukcja głosowania korespondencyjnego.

– Tak przygotowane pakiety zostały w urzędzie. Na kopertach zostały naniesione dane (nazwisko i adres) i wysłane do wyborcy – dodaje Różga.

Wyborcy korespondencyjni otrzymali je 23 czerwca. Teraz mają czas do 26 czerwca, by zastanowić się nad wyborem, posta-

wić krzyżyk w kwadracie przy nazwisku swojego kandydata (na karcie do głosowania) i najpóźniej do 26 czerwca wrzucić do nadawczej skrzynki Poczty Polskiej lub dostarczyć osobiście albo przez inną osobę do urzędu gminy.

– Żeby nasz głos był ważny, w kopercie zwrotnej powinny się znaleźć wypełniona karta do głosowania oraz formularz oświadczenia o osobistym i tajnym oddaniu głosu – tłum-

aczy sekretarz. – Jego brak lub błędne wypełnienie spowoduje, że głos będzie nieważny.

Wyborca, który będzie w dniu głosowania na obowiązkowej kwarantannie, otrzyma pakiet do domu jeszcze do 26 czerwca.



Witamy w Pabianicach

Dzięki powiatowemu programowi leczenia niepłodności urodziło się czworo dzieci, to trzy dziewczynki i chłopczyk.

O tym radosnym fakcie poinformowało mieszkańców Starostwo na swojej stronie internetowej.

– Cieszę się bardzo z tego faktu – ujawnia starosta **Krzysztof Habura**. – Przybyło nam obywateli. To ogromna radość dla rodziców, którzy dzięki powiatowemu programowi mają pełną rodzinę. Na takie rzeczy nie szkoda pieniędzy.

W ubiegłym roku mieliśmy informację, że dzięki powiatowemu programowi leczenia niepłodności na narodziny dzieci czekało 10 par. Pomyślnie przeszły procedury w klinice leczenia niepłodności „Gameta” w Rzgowie.

Przypomnijmy, że program działa zaledwie od roku. Dla wielu par z naszego powiatu udział w nim to jedyna szansa na rodzicielstwo. Z programu mogą skorzystać pary mieszkające w powiecie pabianickim.

Propozycję sfinansowania programu przez powiat złożył we wrześniu 2017 roku ówczesny radny (SLD) Marek Gryglewski. 27 kwietnia 2018 r. zarząd powiatu podpisał z Urzędem Miasta Łodzi umowę na korzystanie z licencji „Programu leczenia niepłodności drogą zapłodnienia pozaustrojowego”, który nasz sąsiad wprowadził już w 2016 roku.

Starostwo zarezerwowało na realizację programu 150.000 zł rocznie. Koszt jednego zabiegu oszacowano na 15.000 zł. Z tego wynika, że ok. 10 par będzie mogło skorzystać z pomocy finansowej powiatu w walce o rodzicielstwo. Na realizację programu Starostwo przeznaczyło 4 lata, tj. 2019–2023.

O przystąpieniu do programu decydowała kolejność zgłoszeń i kwalifikacja medyczna. Mogły z niego skorzystać pary z terenu powiatu pabianickiego, w których kobieta liczy sobie od 20 do 40 lat.(g)

podziękowania

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5 W PABIANICACH

Za trud włożony w edukację i wychowanie, za cierpliwość, wyrozumiałość i uśmiech, który rozjaśniał nasze dni. Za serce, ciepłe słowa i wspólnie spędzone chwile, bardzo dziękują wychowawcy p. Januszowi Koźlenko, nauczycielom, dyrekcji oraz wszystkim pracownikom Szkoły Podstawowej nr 5 w Pabianicach, uczniowie klasy VIII B wraz z rodzicami

Przychodzi pabianiczanie do sex shopu...

Po seksowną bieliznę i erotyczne gadżety pabianiczanie chodzą do Cataliny przy ul. Zielonej. Pan Tadeusz, właściciel sklepu, uchylił nam rąbka tajemnicy o życiu seksualnym pabianiczanie podczas epidemii

Klienci są wstydliwi czy odważnie przekraczają próg sklepu?

– To się nie zmienia od lat. Niektórzy się krępują bardziej, inni mniej. Ci bardziej wstydliwi zazwyczaj otwierają się dopiero podczas dłuższej rozmowy ze mną.

Są zdecydowani w czasie zakupów, wiedzą, czego chcą?

– Różnie. Bardzo ważna jest rozmowa, bo nie wszyscy potrafią od razu wytłumaczyć, czego potrzebują. Nie chcę, by przez wstyd wrócili do domu z czymś, czego w ogóle nie potrzebują. Seks jest bardzo ważną sferą w życiu każdego. Dlatego staram się zrozumieć potrzeby klientów. Tym bardziej teraz, w czasie pandemii, kiedy ludzie spędzają ze sobą więcej czasu zamknięci w domach. Albo się znienawidzą, albo

polubią. Może dzięki Catalinie polubią się jeszcze bardziej.

Czy wiek gra jakąś rolę?

– Odpężenie potrzebne jest w każdym wieku. Przychodzą młodzi ludzie, którzy odkrywają erotyczny świat. Osoby, które mają odchowane dzieci i chcą na nowo poczuć przyjemność lub chcą urozmaicić swoje życie intymne. Przychodzą również ludzie starsi.

Kto przychodzi częściej, kobiety czy mężczyźni?

– Nie ma reguły. Kobiety na pewno są lepiej „wyedukowane” i bardziej świadome swego ciała, szczególnie te powyżej trzydziestki i starsze. Gorzej z 20-latkami i młodszymi. Wiedza na temat chociażby antykoncepcji jest na bardzo niskim poziomie.

Co kobiety kupują najchętniej?

– Bardzo dobrze sprzedaje się bielizna i mam grono stałych klientek, jeśli o nią chodzi. Wbrew pozorom panie nie kupują jej tylko na pikantne wieczory, ale i na co dzień. Również akcesoria do masażu dobrze się sprzedają. Coraz więcej idzie tych opartych na elektronice, co dodatkowo czyni je wielofunkcyjnymi. Młode kobiety wolą właśnie takie odjazdowe gadżety, np. z aplikacją na smartfon, za pomocą którego można sterować urządzeniem. Zawsze jednak powtarzam, że powinno się zaczynać od rzeczy prostych. Jeśli zaczniemy od czegoś odjazdowego, to nie będzie do czego ich porównać.

A panowie?

– Panowie bardzo często zjawiają się u nas po bieliznę dla swoich partnerek. Lubią, kiedy kobiety się przebierają. Seksowna bielizna, wysoki obcas... To ich kręci, bo są wzrokowcami. Wybierają też bieliznę dla siebie. Oczywiście kupują środki antykoncepcyjne, „wspomagacze” i żele nawilżające o kwaśnym odczynie. Pojawiają się też pary, które wspólnie wybierają erotyczne zabawki.



Pamięta Pan najbardziej niezwykłe zakupy?

– Była to huśtawka erotyczna do sypialni.

A gumowe lalki odeszły do lamusa?

– Nie, nadal mają wzięcie, nawet te mniej skomplikowane.

Większość kojarzy sklep erotyczny tylko z seksem...

– Oprócz tego, że gadżety dają przyjemność, niosą ze sobą również korzyści zdrowotne. Dla panów polecane są masażery zapobiegające np. przerostowi prostaty. Każdy wyluzowany urolog zaleci pacjentowi taką opcję. Dla kobiet są np. kulki stymulujące mięśnie Kegla. Sprawdzają się np. przed i po porodzie.

Na co teraz jest „szał”?

– Jak w wielu branżach, wszystko zależy od aktualnej mody. Teraz modne są masażery i stymulatory nafaszerowane elektroniką. Wyglądają niepozornie, a potrafią czynić cuda. Mają dyskretne kształty i można nimi sterować za pomocą telefonu. Wszystko zależy od zasobności portfela. Jeśli jest przytyły go-

tówki, to i więcej ludzi potrafią wydać na przyjemności.

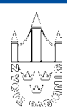
Co już nie jest modne?

– Z mody wychodzą żartobliwe gadżety (np. uszy króliczka, kajdanki obszyte futerkiem), które kiedyś miały wzięcie na wieczorach panieńskich i kawalerskich.

Pracę w sex shopie można porównać do pracy w zwykłym sklepie?

– Pracuję w tej branży ponad 30 lat i mogę stwierdzić, że to nie jest łatwa praca. Tutaj ważna jest kwestia „dotarcia” do klienta, zrozumienia jego potrzeb i odpowiedniego doradztwa. Nie można wcisnąć czegośkolwiek dla zysku. Staram się, by każdy zakup był zgodny z potrzebami klienta. Myślę, że robię to nieźle, bo wracają do mnie. Mają do mnie zaufanie. Zdarzają się tacy, którzy naczytają się w internecie o „wynalazkach” i chcą je mieć. Zapominają, że bliskość z drugą osobą bywa bardzo wątpliwa. Trzeba zaczynać od prostych, subtelnych rzeczy, a nie od „bomby atomowej”.

Dziękujemy za rozmowę.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedroń, Monika Grzegorzewska, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łacka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

ul. Skłodowskiej



Będzie im cieplej

Wspólnota mieszkańców bloku „papierniczego” postanowiła ocieplić swój dom. Wzięto spory kredyt i zamówiono firmę ocieplaczy. Właśnie stanęły rusztowania. Roboty mają być zakończone do września.

ul. Piłsudskiego



Czas stanął

Dokładnie, to zatrzymały się wskazówki zegara przymocowanego do tablicy informacyjnej przy bramie do Starostwa Powiatowego. Pokazują godzinę 12.00 (albo 24.00), bo nie wiadomo, kiedy to się stało. Napis głoścący, że jesteśmy w Starostwie Powiatowym też się lekko obsunął. Tablica wymaga naprawy!

ul. Kilińskiego



Pierwsze grzyby

Wyrośli na trawniku przed Miejskim Zakładem Pogrzebowym. Spora plantacja jest tu od lat. Grzybów, podobnych do „dzikich” pieczarek, nikt nie zbiera.

ul. Ewangelicka

Kaplica pięknieje

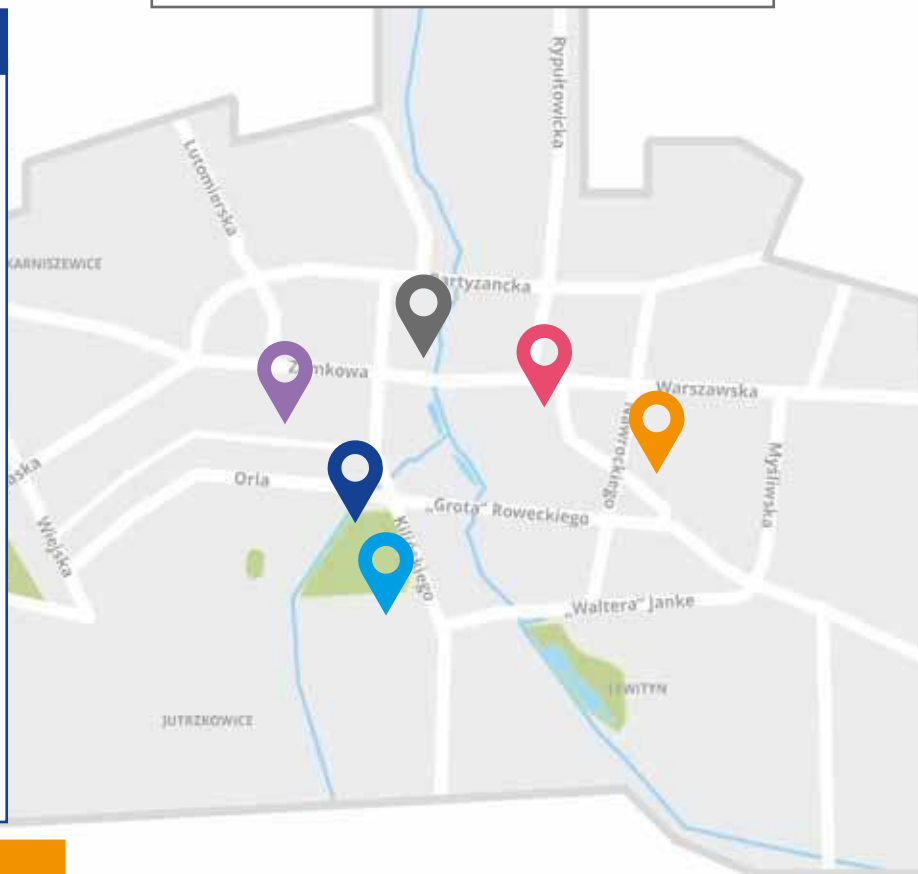
Mają się ku końcowi roboty przy odnowie zabytkowego mauzoleum rodziny Kindlerów na cmentarzu ewangelickim. Mury jeszcze są w rusztowaniach i spowite ochronną siatką, ale już widać tynki i kolory. W środku też są prowadzone prace malarskie. Zamontowano pierwsze z odnowionych witraży.



ul. Piotra Skargi

A to brudas

Nie miesiąc, nie pół roku, a zdecydowanie dłużej nieużywany fiat stoi wzdłuż ulicy. Nie dość, że jest brudny, to jeszcze ptaki zrobiły sobie z niego toaletę. Miejsce postojowe też zostawia wiele do życzenia – zalegają tam połamane gałęzie i mnóstwo mułu.



ul. Warszawska 43

Zjemy po azjatycku

Swoje otwarcie szykuje restauracja Złota Para, gdzie amatorzy azjatyckiego jedzenia skosztują pierożków Dim Sum. Danie to jest przyrządzane na parze i podawane w bambusowych koszykach. Wcześniej w tym miejscu był klub Jazz Bass Cafe oraz pijalnia czekolady.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

23–25.06 Naprzód (napisy) 14.00 • **Urwis** (napisy) 15.30 • **Gang zwierzaków** (napisy) 16.15 • **Doktor Dolittle** (dubbing) 17.15 • **Kłamstewko** (dubbing) 18.00 • **Dżentelmeni** (napisy) 19.30 • **Małgosia i Jaś** (napisy) 20.00

26.06 Nędznicy (napisy) 12.00, 20.30 • **Słoń Benjamin** (dubbing) 13.30, 16.30 • **Gang zwierzaków** (dubbing) 14.30 • **Naprzód** (napisy) 14.30 • **Doktor Dolittle** (dubbing) 17.45 • **Wyspa fantazji** (napisy) 18.15 • **Tylko sprawiedliwość** (napisy) 20.00

27.06 Słoń Benjamin (dubbing) 12.30, 16.30 • **Gang zwierzaków** (dubbing) 13.00 • **Naprzód** (napisy) 14.15 • **Doktor Dolittle** (dubbing) 15.00 • **Parasite** (napisy) 17.15 • **Nędznicy** (napisy) 18.15 • **Tylko sprawiedliwość** (napisy) 20.00 • **Wyspa fantazji** (napisy) 20.30 • **KINO SAMOCHODOWE: John Wick 3** (napisy) 21.30

28.06 Gang zwierzaków (dubbing) 10.30 • **Doktor Dolittle** (dubbing) 11.00, 16.45 • **Słoń Benjamin** (dubbing) 12.30, 15.30 • **Wyspa fantazji** (napisy) 13.30, 19.30 • **Parasite** (napisy) 14.15 • **Nędznicy** (napisy) 17.15 • **Tylko sprawiedliwość** (napisy) 20.00

29.06 Urwis (dubbing) 11.00 • **Słoń Benjamin** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Gang zwierzaków** (dubbing) 13.00 • **Wyspa fantazji** (napisy) 14.00, 20.00 • **Naprzód** (dubbing) 15.00 • **Doktor Dolittle** (dubbing) 17.15 • **Nędznicy** (dubbing) 18.00 • **Tylko sprawiedliwość** (napisy) 19.30

ECHO miesiąca

Ten weekend będzie obfitował w atrakcje. W Echo czeka nas festiwal smaków, kino samochodowe i zakupowe szaleństwo

Dziś (23 czerwca) w Dzień Ojca opłaca się zajrzeć do **Echo** przy ul. Zamkowej. W punkcie **NaPrezent.pl** dostaniemy aż 20 proc. rabatu na prezenty dla ukochanego taty (męskie zegarki, biżuteria, portfele).

Zakupy w całym centrum handlowym opłacą się podwójnie, bo paragon (bez względu na wydaną kwotę) będzie też biletem wstępu na seans – pierwszego w Pabianicach kina samochodowego. To lokalne kino Tomi odpowiada za projekcję. W sobotę (27 czerwca) o godzinie 21.30 wyświetli film, wybrany w głosowaniu przez czytelników zyciepabianic.pl – „John Wick 3”. Dźwięk w swoich samochodach widzowie uzyskają dzięki falom radiowym.



Weekend z ECHO



NaPrezent.pl

DZIEŃ OJCA

22-23 CZERWCA

- 20% na zegarki męskie
- 20% na portfele męskie
- 20% na biżuterię męską srebrną i stalową

ECHO CENTRUM HANDLOWE

FESTIWAL SMAKÓW FOODTRUCKÓW

PABIANICE

CENTRUM HANDLOWE ECHO
27-28 CZERWCA 2020

SOBOTA: 12⁰⁰-21⁰⁰, NIEDZIELA: 12⁰⁰-20⁰⁰
FESTIWALSMAKU.COM.PL

KULINARNA PODRÓŻ DO KOŁA ŚWIATA

Ale to nie jedyna atrakcja w ten weekend. Całą sobotę i niedzielę na parkingu Echo trwać będzie II edycja Festiwalu Smaków Food Trucków. Zjawią się tu najlepsze restauracje na kółkach z całej Polski, które wyspecjalizowały się w określonych daniach. Jedne serwują egzotyczne przysmaki z odległych stron świata, inne doskonale czują się w kuchni europejskiej lub słyną z pysznych deserów. W sobotę jemy więc od godziny 12.00 do 21.00, w niedzielę od 12.00 do 20.00. Wstęp jest bezpłatny.



Jak zginął Mateusz

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielny poranek na trasie w Chechle Pierwszym. Ford, którym kierował, uderzył w drzewo.

Było po godzinie 4.00, gdy srebrny ford focus na pabianickich numerach uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca Mateusz P. zginął na miejscu. Miał tylko 24 lata.

Tego niedzielnego poranka Mateusz jechał sam z Pabianic w stronę Dobronia. Na prostym odcinku drogi, na pustej o tej porze jezdni i przy niezłej widoczności zjechał nagle na pobocze, przejechał kilkanaście metrów po mokrej trawie, ominął jedno drzewo. Uderzył w kolejne.

Drzewo zostało okorowane na wysokości 1,5 metra. Auto okręciło się i stanęło przodem do jezdni.

Strażacy dostali wezwanie o godz. 4.30. Najpierw musieli uwolnić kierowcę zakleszczonego w pogruchotanym samochodzie. Użyli narzędzi hydraulicznych, by wyciąć dach auta. Zza kierowcy wydostali kierowcę. Potem zajęli się nim lekarz i ratownicy medyczni. Ich wysiłki okazały się daremne. 24-latek Mateusz zmarł na miejscu.

Nie są na razie znane przyczyny i okoliczności wypadku.



foto: Kamil Misiek

Nie było świadków tego zdarzenia.

– Może na drogę wybiegło mu jakieś zwierzę i nie chciał go potrącić – domyślają się strażacy.

Niewykluczone, że mężczyzna zasnął za kierownicą.

Sprawą zajmuje się policja i prokuratura w Łasku. Teren Chechła Pierwszego należy do jej jurysdykcji.

– Nie jeździł szybko – zapewniają krewni mężczyzny, które przyjechały na miejsce wypadku do Chechła taksówką.

O wypadku przeczytały rankingiem na jednym z pabianickich portali internetowych. Tknięte złym przeczuciem zadzwoniły na komórkę 24-latka. Jakimś cudem

telefon zadziałał. Czy rozmawiał w czasie jazdy? Raczej nie, bo kobiety nie usłyszałyby w aparacie tego, co działo się na drodze.

– Może to my włączyliśmy telefon, jak wyciągaliśmy go z auta. Były problemy, bo to potężny mężczyzna – mówi jeden ze strażaków.

– Słyszałyśmy sygnały strażackich wozów, jakieś rozmowy. Wiedziałyśmy już, że stało się to najgorsze. Przyjechałyśmy szybko – mówią kobiety.

Kierowca fordą mieszkał w Pabianicach. Był niecały rok po ślubie, ma 3-letnią córeczkę.

– Jak teraz dziecku powie- dzieć, że tatuś nie wróci – płakały kobiety.

Mateusz jako dziecko chorował na nowotwór. Wyszedł z tego, ale pamiętał o innych chorych dzieciach. W lipcu obchodziłby 25. urodziny. Na swojej stronie internetowej prosił, by z tej okazji przekazywać datki na rzecz

fundacji „Zdążyć z pomocą” dla chorych dzieci.

Mężczyzna mieszkał z rodziną w Pabianicach, pracował w Łodzi. W niedzielę wczesnym rankiem Mateusz jechał do Dobronia do domu rodziców. Umówił się z ojcem, że razem pojadą do Zgierza, gdzie w niedzielę są targi gołębi. Obaj są zapalonymi hodowcami rasowych ptaków.

To fatalne miejsce dla kierowców. Na tej drodze, na skrzyżowaniu z ul. Karolewską pod koniec maja tego roku doszło do zderzenia dwóch aut. Wyjeżdżający z ulicy Karolewskiej na trasę nissan uderzył czołowo w bmw jadące w stronę Pabianic. Na miejscu zginął 32-latek kierowca nissana. Kierująca bmw doznała urazu nogi, przeszła operację w pabianickim szpitalu. Wyjaśnieniem okoliczności tego wypadku także zajmuje się prokuratura w Łasku. (gg)



foto: Kamil Misiek

SKOSIŁ SŁUP

Do kolizji doszło 17 czerwca w Hermanowie o 22.07. Samochód marki BMW pędził przez osiedle domów jednorodzinnych. Na prostym odcinku drogi kierujący 47-latek zjechał z drogi i uderzył w słup telekomunikacyjny. Betonowa konstrukcja runęła na jezdnię i zablokowała przejazd. Mężczyzna o własnych siłach wyszedł z rozbitego auta. Pomoc medyków okazała się zbędna.

Do usunięcia przeszkody wezwano strażaków.

PODPALILI MERCEDESA

Dostawczak stał przy ul. Sobieskiego. Wyglądał jakby od dawna nikt nim nie jeździł. W niedzielę auto stanęło w ogniu. Ktoś podpalił część dostawczą. Na miejsce pojechały dwa wozy strażackie oraz policja. W środku płonęły m.in. plastikowe zabawki i opony.

Mercedes był stary i miał wybite szyby, ale ma właściciela. Pożar gasiło ośmiu strażaków. Straty oszacowano na 200 złotych.

UCIERPIAŁ MOTOCYKLISTA

29-latek pabianiczaniek trafił do szpitala po tym, jak jadąc motocyklem zderzył się z citroenem. Mężczyznę zabrano do szpitala.

Do wypadku doszło w środę o 14.00. Motocyklista jechał hondą ulicą Moniuszki. Na wysokości ul. Matejki drogę zajął mu wyjeżdżający ze stacji LPG citroen.



foto: Kamil Misiek

Na miejsce wypadku przyjechała policja i karetka pogotowia. 29-latek został przewieziony do szpitala. Doznał urazu ręki.

RENAULT W OGNIU

Dźwięk syren strażackich poderwał mieszkańców Ksawerowa w piątek o 22.30. Na ul. Bema paliło się renault. Ogień wydobywał się spod maski samochodu. Ratownicy wyposażeni w aparaty ochrony dróg oddechowych ugasili pożar za pomocą dwóch linii gaśniczych.

Na szczęście nikt nie ucierpiał. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej pojazdu. Działania służb ratunkowych trwały godzinę.

Odpowie za pornografię

53-latek pabianiczaniek odpowie przed sądem za posiadanie i rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem małoletnich.

Na trop 53-latek mężczyzny wpadli policjanci z Wydziału do walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Według ich ustaleń, sprawca przez kilka tygodni udostępniał w sieci internet treści pornograficzne z udziałem małoletnich. Zgromadzony w sprawie materiał krakowianie przekazali kryminalnym z pabianickiej komendy.

W czwartek (18 czerwca) 53-latek został zatrzymany w miejscu zamieszkania. Funkcjonariusze podczas przeszukania

zabezpieczyli sprzęt komputerowy, którego zawartość będzie skrupulatnie analizowana.

Pabianiczaniek usłyszał prokuratorskie zarzuty posiadania i rozpowszechniania treści pornograficznych z udziałem małoletnich. Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o areszcie tymczasowym (na 3 miesiące) dla mężczyzny.

Za posiadanie i rozpowszechnianie treści pornograficznych grozić mu może kara do 12 lat pozbawienia wolności.

ULICA KILIŃSKIEGO

» Gruntownie remontowana dziś ulica Kilińskiego ma długie i bardzo ciekawe dzieje. Pisaliśmy już o czasach, gdy nazywała się Cmentarna i gdy unosił się tu zapach potraw z kuchni dwunastu restauracji, barów i tanich spelunek. Teraz pora na trzeci odcinek wspomnień:

Przy fabryce Kruschego i Endera działało ambulatorium – z wejściem od ulicy Kilińskiego. Prowadziła je Kasa Chorych, zasilana pieniędzmi fabrykantów. W ambulatorium pracowały 4 osoby, w tym lekarz lub felczer. Tylko w 1927 roku personel medyczny udzielił kilku tysięcy porad robotnikom i ich rodzinom. Większość interwencji lekarza i pielęgniarek była spowodowana wypadkami przy pracy i chorobami zawodowymi robotników.

Przyzakładowe ambulatorium regularnie zaopatrywano w nowoczesny sprzęt. W 1929 roku do Pabianic przywieziono aparat rentgenowski i aparat do elektroterapii. Mało które polskie miasto średniej wielkości mogło się wówczas pochwalić tak dobrą bazą medyczną.

Ulica Kilińskiego stała się „zagłębiem” ludzi przedsiębiorczych i pracowitych. Pod numerem 5 otwarto firmę o nazwie Pabianicki Skład Rolniczy. „Sprzedajemy węgiel w najlepszym gatunku i drzewo rąbane. Na żądanie dostarczamy do domów” – zapewniało ogłoszenie

w prasie. Pod numerem 7 był ulokowany dobrze zaopatrzony sklep spożywczy spółdzielni Społem. W tym samym domu skład bławatno-galanteryjny prowadził Józef Kruszyński. Dwie kamienice dalej działała wypożyczalnia książek H.M. Koziarkiewicza. „Posiadamy najnowsze utwory beletrystyczne pisarzy polskich i zagranicznych, także artykuły piśmiennicze” – reklamował się

Na lewej stronie ulicy Kilińskiego rodzina fabrykantów kazała powiększyć i skanalizować swą letniskową willę, otoczoną parkiem ciągnącym się aż do Jutrzkowic

właściciel. Pod „jedenastym” przyjmował szewc Herman Zachaj i krawiec Edmund Frohlich.

W podwórzu domu przy Kilińskiego 29 tkalnię założył przemysłowiec Bolesław Trzepałek. Cztery numery dalej mięsem i wędlinami handlował rzeźnik Edward Getler. Pod numerem 39 August Jahn zbudował bielnik i farbiarnię przędzy. Istniejący od 1910 roku zakład betoniar-ski Ottona Grossa miał adres:

Kilińskiego 47. Na tej samej posesji żydowska spółka Lewi i Cychtiger prowadziła tkalnię, a dwa numery dalej bracia Bruno i Roman Krauzowie też uruchomili tkalnię. Pod numerem 59 duże przedsiębiorstwo budowlane prowadził Józef Hans – wykonawca prac przy wznoszeniu szkół i remontach mostów.

Na lewej stronie ulicy Kilińskiego rodzina Kruschów kazała

powiększyć i skanalizować swą drewnianą letniskową willę, otoczoną parkiem ciągnącym się aż do Jutrzkowic. W sali jadalnej z kryształowymi drzwiami stanął marmurowy kominek. Na piętro, gdzie urządzono pokoje gościnne, wiodły wyrzeźbione schody.

Jak nie wichura, to strzelanina

W czerwcu 1935 roku nad

miastem szalała wichura i burza z piorunami, wyrывая drzewa i łamiąc płoty. „Podczas burzy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek” – pisał dziennik „Orędownik”. „Na przechodzącego ul. Kilińskiego pana Sobolewskiego zwałił się płot. Sobolewski doznał pęknięcia czaszki i złamania obojczyka. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala”.

Najgłośniejszym wydarzeniem w tamtych latach

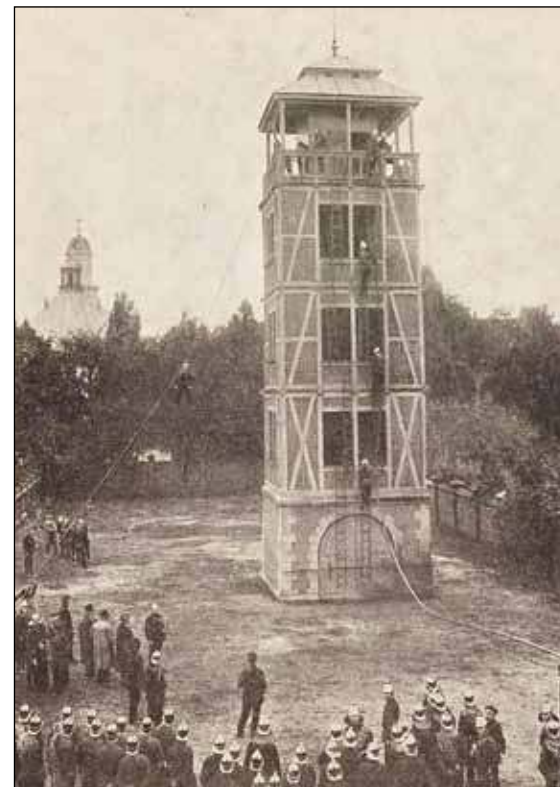
była jednak obława na zabójcę posterunkowego policji Jana Pszenicznego. Ścigano uzbrojonego w rewolwer 19-letniego robotnika Bolesława Dziubę. Porywcy Bolek zastrzelił także swego rywala do ręki urodziwej pabianiczanki. Nad Dobrzyńkę sprowadzono wówczas małą armię policjantów z Łodzi.

Tropy wiodły na ulicę Kilińskiego. „W stercie pustaków przy betoniarni Grossa policyjne psy zwęszyły ślady ukrywającego się tam Dziuby” – pisała prasa. Padło kilka strzałów, ale zabójca uciekł na cmentarz.

Policja dopadła go dopiero na strychu domu przy ulicy Pięknej 52. Otoczyła budynek, puściła gaz łzawiący, a gdy zalany łzami Dziuba wskoczył na dach, zasypała go gradem pocisków z karabinów. Jedna z kul przeszła serce młodego zabójcy.

I strażacy, i rybacy...

Coraz częściej na Kilińskiego widywało się strażackie hełmy i beczkowozy. Jednak powodem bicia na alarm nie były pożary w tutejszych drewniakach czy warsztatach tkackich. To druhowie rozbudowywali swą strażnicę w centrum miasta. Jesienią 1934 roku wszyscy strażacy poszli na cmentarz za trumną przedwcześnie zmarłego komendanta – Edwarda Pączkiewicza. „Pochód ciągnął się ulicą Kilińskiego kilometr bez mała” – pisała gazeta. „Magister farmacji Pączkiewicz, który przez wiele lat pełnił obowiązki komendanta



Za nowomiejską strażnicą przy ul. Kilińskiego ćwiczyli pabianiczcy strażacy

straży ogniowej, zmarł na skutek spóźnionej operacji wyrostka robaczkowego. Przed chorym nie ukrywano jego stanu. Pączkiewicz, świadomy, że lada chwila umrze, polecił sprowadzić księdza i długoletnią swą współpracowniczkę, Martę Missalównę, z którą był zaręczony. Następnie polecił księdzu udzielić im ślubu. Podczas ceremonii narzeczona kilkakrotnie mdlała, a Pączkiewicz konał. Gdy ksiądz ogłosił ich mężem i żoną, aptekarz zmarł”.

Kilka miesięcy później aresztowano prezesa OSP, Stefana Westerskiego – właściciela młyna i zawiadowcę stacji kolejowej. Według prokuratora, ciążyło na nim podejrzenie o szwindle przy wymianie podkładów kolejowych i na budowie bocznic do młyna.

Niebawem strażacy z Kilińskiego pomaszerowali w kolejnym wielkim pogrzebie – zastępcy komendanta, Ryszarda Kannenberga, zastrzelonego w biały dzień na Zamkowej. Kannenberg, który był dyrektorem w fabryce Kruschego i Endera, zginął od kul z rewolweru zwolnionego z pracy robotnika.

Przy Kilińskiego „urzędowali” też wędkarze, zwani wówczas rybakami. „Istniejący tu Związek



Kilińskiego przy cmentarnym murze, lata międzywojenne

dawniej... i dziś (3)

Rybacki, który rokrocznie o tej porze otwiera sezon, w niedzielę organizuje wycieczkę dla członków i zaproszonych gości do osady młyńskiej Depcika pod Pabianicami” – w maju 1936 roku pisał dziennik „Echo”. „Zbiórka uczestników przy ul. Kilińskiego o 5 rano, skąd nastąpi wyjazd koniami. Podczas wycieczki będzie konkurs łowienia ryb na wędkę”.

Wygonić handlarzy!

W kwietniu 1931 roku Magistrat Pabianic opracował plan regulacyjny miasta, który miał radykalnie zmienić wygląd Pabianic. Zakładał on zamknięcie Nowego Rynku przy ulicy Kilińskiego (za kościołem ewangelików), gdzie zamierzano budować biura magistratu, Sąd Grodzki i komendę Policji Państwowej. Nowym targowiskiem miał się stać plac na działkach Klary Puszowej przy Kilińskiego 10/12. Miasto chciało wykupić te działki od spadkobierców, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło.

Na lewym brzegu Pabianki przy Kilińskiego 24 stanął natomiast dom, który podczas niedzielnych spacerów chętnie oglądało pół Pabianic. Był to ślubny prezent kierowcy rajdowego i właściciela szkoły jazdy – Franciszka Grętkiewicza, dla dwukrotnej medalistki olimpijskiej Jadwigi Wajsówny, którą Grętkiewicz pojął za żonę w styczniu 1939 roku.

Wojna i Horst Wessel Strasse

Gdy 6 września 1939 roku niemiecka armia nacierała na Pabianice, w okolicy cmentarza nasi żołnierze osaczyli czołg wroga (panzer 1), wypędzając z niego załogę. Za sterami maszyny usiadł sierżant Władysław Walczak. Karabiny i działko obsługiwał kapral Mazurkiewicz. Zdobywszy czołg z białą-czerwoną flagą na wieżyczce triumfalnie przejechał ulicą Kilińskiego do Zamkowej. Stamtąd wziął kurs na Łódź, osłaniając polskich żołnierzy w potyczce pod Ksawerowem.

Podczas okupacji z murów i płotów zniknęły tabliczki z napisem: „ul. Kilińskiego”. Niemcy zmienili nazwę ulicy na „Horst Wessel Strasse”. Przymusowy patron był niemieckim nazistą, SS-sturmführerem, autorem hymnu NSDAP (do 1945 roku oficjalnego hymnu Trzeciej Rzeszy), zastrzelonym w awanturze o pieniądze. Hitlerowcy czcili go jako męczennika narodowego socjalizmu.

Wszystko „wspólne”

Gdy Rosjanie wypędzili Niemców, rządy „władzy ludowej” rozpoczęły się od konfiskat. W 1946 roku swoje tkalnie przy ulicy Kilińskiego stracili: Marian i Marcin Biberowie, August Jahn, Krauzowie, Trzepadłki i reszta prywatnych przedsiębiorców,

uznanych za bogaczy albo współników Niemców. Tkalnie Żydów wymordowanych w obozie zagłady też zajęło państwo. Firmy budowlane stracili Hansowie i Grossowie. Serednickim zabrano sklep z tkaninami, a Getlerom – sklep rzeźnicki.

Pofabrykanckie budynki zajęła wspierana przez nową władzę Spółdzielnia Pracy im. Leona Pakina, a w letniej rezydencji kapitalistów Kruschów państwo urządziło żłobek dla dzieci robotników z uspołecznionych zakładów bawełnianych (w latach 60. mieściła się tam przychodnia zakładowa PZPB i internat dla uczennic szkoły przyzakładowej). Stojący nieco dalej letni dom Enderów państwo oddało fabrycznym robotnikom, a potem milicjantom. Aż popadł w ruinę. Do budynku pod numerem 8 wprowadziła się Komenda Garnizonu Pabianice.

Ubyło trzy czwarte prywatnych sklepów i brakowało jedzenia. W marcu 1947 roku prasa donosiła o masowych kontrolach w handlu mięsem. „Schwytna została sklepowa z ul. Kilińskiego, Rozalia Mańkowska, która w dzień beźmięsny bezprawnie sprzedawała znajomej pół kilo pasztetowej i kilo kaszanki” – pisała prasa. Sądowy wyrok na sklepową brzmiał: pół roku ciężkiej pracy w obozie.

Adam Dobrzyński
(ciąg dalszy za tydzień)



Letni dom Enderów przy Kilińskiego państwo oddało fabrycznym robotnikom, a potem milicjantom. Aż popadł w ruinę

Jaki ojciec, taki syn?

Swego tatę Kamil Oleśko charakteryzuje jako człowieka „względnie spokojnego”, który życiową pasję połączył z pracą.

– Myślę, że uspokaja go muzyka – uważa syn.

Ojciec – Krzysztof Oleśko, od prawie dwóch dekad prowadzi sklep muzyczny „Hit” przy ulicy Pułaskiego. Tu prym wiodą kultowe płyty winylowe. W prowadzeniu rodzinnego interesu ojca od kilku lat prężnie wspiera syn.

– Kamil jest mi niezbędny. Nie tylko w sklepie, ponieważ razem

hopu – wtrąca tata. – Bardzo mi się to nie podobało. Podsuwałem więc synowi „metal” i udało się „przestawić” go na lepszą muzykę. Dopiero wtedy mi ulżyło.

Za to Kamilowi nie udało się zarazić ojca hip hopem.

– Czasem służbowo muszę tego posłuchać, bo wypada znać, ale miłośnikiem nigdy nie zostanę – przyznaje Krzysztof Oleśko.

Za co Kamil ceni ojca?

– Za konsekwencję i umiejętność przekonania do swoich poglądów – wylicza. – Bo tata

foto: Kamil Misiek



Kamil i Krzysztof Oleśko

także podróżujemy po Polsce, razem bywamy na giełdach, festiwalach, razem wystawiamy płyty na międzynarodowym portalu.

W tym ostatnim Kamil całkowicie wyręcza tatę, bo korespondencję i sprzedaż płyt prowadzi się zazwyczaj w języku angielskim.

– A ja mam w tym języku znaczne zaległości... – tłumaczy się Oleśko senior.

Ojca i syna łączy też pasja, zaszczepiona przez seniora.

– Gdy miałem pięć lat, tata pokazał mi grę wydaną przez Iron Maiden – wspomina Kamil. – Wtedy po raz pierwszy ujęła mnie ich muzyka. Gdy miałem dwanaście lat, tata zabrał mnie na koncert tego zespołu. Od muzyki Iron Maiden się zaczęło... Później tylko poszerzałem muzyczne horyzonty.

Kamil dorastał w świecie muzyki.

– Tata przywoził do domu płyty, by je odsłuchać, a ja niektóre z tych płyt podkradałem – przyznaje. – Tworzyłem własną kolekcję.

– Pamiętam, że gdy syn miał kilkanaście lat, zaczął słuchać hip

potrafi argumentować i wytłumaczyć ciąg swoich myśli.

Fotografów dwóch

W rodzinie Miśków zamiłowanie do fotografii trwa od co najmniej trzech pokoleń. Stanisław Misiek wspomina, jak podglądał tatę wywołującego zdjęcia w małej domowej ciemni.

– Gdy dorosłem, sam stworzyłem taką ciemnię w moim domu – opowiada. – Kupowałem też książki, dużo czytałem, uczyłem się sam o fotografii.

Odkąd Stanisław Misiek sięga pamięcią, fotografował i zbierał zdjęcia. Jego pasją jest fotografia dokumentalna. Ma duże zbiory archiwalnych zdjęć Pabianic i kolekcję własnych.

Gdy na świat przyszedł syn Stanisława, Kamil, fotografia zeszła na dalszy plan. Ale na krótko. Kamil szybko zaraził się pasją taty.

– Pamiętam, że w domu zawsze leżały klisze, zdjęcia, albumy. Grzebałem w tym, oglądałem aparaty fotograficzne kolekcjonowane przez tatę – opowiada Kamil.



Kamil i Stanisław Misiek

foto: Magdalena Kosińska

Syn był jeszcze nastolatkiem, gdy tata postanowił: nauczę go teorii fotografowania.

– To było w wakacje, pamiętam. Teoria wydała mi się straszliwie nudna, ale gdyby nie upór taty, dziś pewnie nie robiłbym zdjęć – przyznaje Kamil. – Jestem mu za to bardzo wdzięczny.

Kamil Misiek żyje dziś z fotografowania. To jego praca i hobby. Od lat publikuje zdjęcia w prasie – lokalnej i ogólnopolskiej. Także w internecie.

– Pierwsze zdjęcie, jakie zrobiłem dla gazety, tata oprawił w ramkę i powiesił na ścianie – z uśmiechem opowiada młody fotoreporter.

Wspólną pasją Miśków jest także sztuka i filmy. W tych dziedzinach syn uczył się od ojca, a o fotografii także i ojciec od syna.

– Gdy Kamil poszedł na studia związane z fotografią, wiedział więcej niż ja – przyznaje Misiek senior. – Czasami Kamil trochę się mądruje, ale jakoś sobie z tym radzę. Jestem dumny z syna.

Za co Kamil ceni ojca?

– Jest bardzo dokładny we wszystkim, co robi. Ja bywam chaotyczny. Poza tym tata ma ogromną wiedzę, niemal na każdy temat – dodaje syn.

Lepiej trafić nie mógł

Jędrzej Lewandowski, zdolny architekt i czołowy pizzerman w Polsce uważa, że ma najlepszego ojca pod słońcem. Ojciec – Marcin (lat 63) z zawodu jest archeologiem.

– Wszystko umie, wszystko wie, a na dodatek to działa od zawsze – zapewnia Jędrzej (lat 36). – Ojciec jest niespecjalnie wylewny. Raczej rzadko mówił, że nas kocha, ale za to jest sprawiedliwy i wciąż daje synom pole do popisu. Wspiera nas w życiowych planach.

Jędrzej przyszedł na świat, gdy tata miał dwadzieścia siedem lat. Pięć lat później w rodzinie pojawił się drugi syn – Adaś. Dziś Adam jest inżynierem ogrodnikiem, pracuje za granicą. Zakładał tam ogrody.

– A teraz jest specjalistą od uprawy roślin i produkcji

nawozów – z dumą dodaje tata. – Żadnemu z moich chłopaków nie wybierałem drogi życiowej. Adam ukończył Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, a Jędrzej architekturę w Łodzi. I tyle mamy ze sobą wspólnego, że jeden lubi przyrodę, drugi stawia domy, a ja na świeżym powietrzu odgrzebuje pradawne domostwa.

Archeolog Marcin Lewandowski starał się synom dać „wędkę, a nie rybę”. W przypadku Jędrzeja nawet dosłownie.

– Od małego łowiłem z tatą na muchę – wspomina Jędrzej. – Brodziłem w woderach po rzece i ponoć byłem w tym niezły. Mam nawet jakieś puchary z zawodów, na które zabierał mnie ojciec. Łowiliśmy pstrągi w Sanie i Dunajcu.

– Gdy synowie byli mali, rzadko pojawiałem się w domu. Jeździłem na wykopaliska, taką mam pracę – opowiada Marcin. – Mieli dużo luzu, ale nie nadużywali cierpliwości matki. Trzeba przyznać, że mam dobrych synów. Dostawali kieszonkowe, dobrze się uczyli.

Tata synów nie karał. Znacznie lepsze skutki dawała męska rozmowa.

– Adam był bardziej zadziorny. Miał problem ze szkolnym regulaminem, bo nosił za długie włosy – wspomina senior Lewandowski.

– Byliśmy samodzielni, ale pod nadzorem – dodaje Jędrzej.

Skąd u Jędrzeja pasja do gotowania?

– Chyba po mnie – przyznaje Lewandowski senior. – Umiem gotować i lubię gotować. Do tego



Jędrzej i Marcin Lewandowscy

foto: zbiory własne

Niekoniecznie

Przed Dniem Ojca zajrzeliśmy do kilku pabianickich domów, w których ojcowie są dumni z synów, a synowie z ojców. Ale zanim to się stało, sporo razem przeszli. Zresztą, niech opowiedzą to sami:

Jędrzej dołożył swoją pracę nad zdobywaniem profesjonalnych umiejętności kuchennych. Sam znalazł szkołę pizzerii, pojechał do Włoch i zawojował tę dziedzinę. Teraz jest najlepszym pizzaiolo w Polsce.

Co u ojca ceni syn?

– Jest przebojowy, konsekwentny, potrafi się bez reszty zaangażować w słuszną sprawę – wylicza Jędrzej. – Cenię go też za luz i „rozrywkowy” charakter. No bo kto ma ojca gitarzystę rockowego? A ja mam! Lepiej nie mogłem trafić.

Jak obu synów ocenia tata?

– Jestem z nich dumny. Wyrósł na wspaniałych facetów. Każdy obrał własną drogę, ale wiedzą, że mogą u mnie znaleźć oparcie i radę – mówi Lewandowski.

– Z Adamem mam też wspólną pasję, to muzyka. Chłopak komponuje muzykę drum&bass i gra w klubach w całej Europie, grał w Londynie, Barcelonie, Lubecie i w Polsce. Z oboma chłopakami mam dobre kontakty.

Tata zaoczny

Tomasz (tata) i Jacek (syn) Chmielewscy prowadzą pabianickie kino Tomi. Obaj kochają je tak mocno, że niestraszne im multipleksy, netfliksy i diabelskie kinowe wynalazki internetu. Dzięki temu widzowie wciąż chodzą na filmy do Tomi.

– Gdy urodził się Jacek, miałem dwadzieścia sześć lat – wspomina tata Tomasz. – Pięć lat później na świecie pojawił się Artur.

Chmielewski senior przyznaje, że był raczej „tatą zaocznym” – czasami nie widywał synów przez kilka tygodni. Sporo pracował także za granicą. Rodzina kilkakrotnie przeprowadzała się z miasta do miasta, aż osiadła w Pabianicach.

– Odkąd pamiętam, ojciec był wiecznie zapracowany – wspomina Jacek. – Rzadko bywał w domu. Miało to także dobre strony, bo „u Chmielewskich” były wtedy najlepsze prywatki w mieście.

Tomasz Chmielewski miał zajęcia nawet wtedy, gdy inni ojcowie odpoczywali. Pracował w biznesie rozrywkowym: roz-



Jacek i Tomasz Chmielewscy

stawiał w Polsce maszyny do gier, organizował występy artystów. Aż wreszcie założył pierwsze prywatne kino w Pabianicach.

– Podejrzewam, że gdyby dziś dzieci miały tyle luzu, co dawniej, pewnie nie skończyłyby najlepiej – uważa Tomasz. – Moi synowie okazali się dobrymi chłopakami. Z powodu Artura tylko raz byłem wzywany do szkoły, na dywanik do dyrektora. Artur narozrabiał wtedy na wycieczce, zresztą jak i cała jego klasa.

Tata nauczył synów jazdy na nartach i rowerze, a potem zaraził pasją do motocykli. Wakacje spędzali w Kolonii Karczmy, na działce. Tam Jacek i Artur mieli ciut więcej ojca.

Prowadzenie kina to ciężki kawałek chleba.

– Raz na wozie, raz pod wozem – wspomina Jacek Chmielewski. – Podziwiam ojca za jego wytrwałość i ryzykowne decyzje, gdy trzeba było unowocześnić kino Tomi.

Kinowego interesu Jacek uczył się od taty. Studiował administrację na uniwersytecie, potem także transport i logistykę. Był przedstawicielem handlowym i prowadził własny biznes, ale do rodzinnego kina zaglądał niemal codziennie. Drugą salę w Tomi wybudował Jacek.

– Pamiętam, gdy z Łodzi do Pabianic wozilo się szpule z filmem. A po seansie odwoziło się te szpule do Łodzi – opowiada. – Było niewiele kopii filmów i musieliśmy je wymieniać co godzinę.

Jacek jest kinomaniakiem, jak ojciec.

– Syn lubi horrory i fantastykę – zdradza tata. – Ja wolę klasykę, filmy z przesłaniem.

– Tata jest wizjonerem, głowę ma pełną pomysłów – uważa Jacek. – Jest też człowiekiem słownym i honorowym, a punktualność co do sekundy mam po nim.

Rockowe dusze

Muzyka w życiu Dawida Młodzika była od zawsze. Gdy w 1991 roku przyszedł na świat, jego tata Krzysztof wraz zespołem Blue Haze miał już na koncie spore sukcesy.

– Muzyka była obecna w naszym domu, więc Dawid zaczął się nią interesować naturalną siłą rzeczy. Chętnie słuchał moich utworów – zapewnia Młodzik senior.

Kiedy chłopiec kończył roczek, rodzice (jak to jest w zwyczaju) urządzili eksperyment: kim w przyszłości będzie ich dziecko. Położyli przed malcem m.in. pieśniadze, różaniec, termometr i... też gitarę.

– Mój malutki synek nie tylko ją wybrał, ale na nią wszedł – wspomina z uśmiechem tata. – Jak miał 3–4 lata, puszczałem wideo z koncertu w MOK-u. Stał przed ekranem, śpiewał razem ze mną, udawał, że gra na swojej zabawkowej gitarce.

Plastikowa, biała gitarka pojawiała się także w czasie koncertów Blue Haze. Tata zabierał syna na koncerty, a ten wychodził na

środek sceny i „grał”. Ale to nie gitara zawładnęła sercem Młodzika juniora, a instrumenty perkusyjne.

– Gdy miał kilka lat, wystukiwał rytmy gdzie się dało, np. pod stołem albo symulował grę na poduszkach, tak jak każdy początkujący bębniarz – opowiada Krzysztof.

Gdy Dawid miał 7 lat, tata zaprowadził go do szkoły muzycznej na egzamin.

– Odrzucili go wtedy.

Na dodatek stwierdzili, że ja na nim wymuszam naukę, co było absolutną bzdurą. Więcej się tam nie pokazaliśmy – wspomina z zażenowaniem.

Dawid więc uczył się sam. Tata kupił mu pierwszą perkusję. Była używana, rozklekotana, ale wystarczająca dla początkującego bębniarza.

– Gdy byłem starszy, musiałem chodzić do domu kultury chociaż raz w tygodniu, żeby pograć na profesjonalnej perkusji. Rozpracowywałem utwory ze słuchu, słuchając nagrań. Później większe możliwości zaczął mi dawać internet – opowiada Dawid.

Determinacja młodego muzyka sprawiła, że dziś jest perkusistą w zespole Stageburn (stara szkoła rocka), z którą wiąże poważne plany na przyszłość. Od 2014 roku wraz tatą i Jackiem Urlikiem (wokalistą i harmonijkarzem z zespo-

łu Topsy Drivers) występuje także pod szyldem Haze Acoustic Trio. Tam możemy posłuchać, jak Dawid gra na m.in. bębnie zwanym djembe (dżembe) i cajon (ka-hon), drewnianej skrzynce perkusyjnej.

Jak układa się współpraca ojca i syna?

– Atmosfera w zespole jest w porządku. Tata jest konkretny, ale w zespole nie ma rygoru, raczej luz. Oczywiście kłócimy się czasami np. o aranżacje utworów. Choć lubimy tę samą muzykę, to jednak zdarzają się drobne różnice. Doceniam to, że po tylu latach na scenie, tacie wciąż chce się grać i dba, by wszystko brzmiało jak należy. Do tej pory nie współpracowałem z tak utalentowanym muzykiem i przypuszczam, że długo nikt mu nie dorówna. Jestem wdzięczny mu za te dobre inspiracje muzyczne – zapewnia Dawid.

A za co tata jest dumny z syna?

– Za konsekwentność i upór, oczywiście w dobrym kontekście – mówi z dumą Krzysztof. – Dawid nigdy nie siedł na łatwiznę, a starał się małymi kroczkami radzić z przeciwnościami. Nikt go nie uczył gry na perkusji, sam to wypracował. Dzięki temu jest silnym emocjonalnie człowiekiem. Nagraliśmy niedawno płytę. Cieszę się z niej podwójnie. Przede wszystkim dlatego, że mogłem nagrać ją z moim synem.

team



Dawid i Krzysztof Młodzik

foto: Kamil Misiek

Zaglądamy do kieszeni radnym miejskim (cz. 1)

Ojcowie miasta ujawnili swoje majątki. Czego się dorobili, ile mają oszczędności, gdzie mieszkają i czym jeżdżą. Przedstawiamy (w skrócie) ich oświadczenia majątkowe za 2019 rok



**MARTA CICHA
ROSIŃSKA**

oszczędności: brak
dom: 131,89 m kw., wartość 450.000 zł (współ-własność)
mieszkanie: 49 m kw., wartość 130.000 zł (współ.)

nieruchomości: garaż 27,88 m kw., wartość 20.000 zł, pomieszczenie gospodarcze 28,71 m kw., wartość 30.000 zł, działka 580 m kw., wartość 100.000 zł (współ.)

dochód: 43.020 zł – emerytura, 1.170 zł – zasiłek pielęgnacyjny, 19.140 zł – dieta radnej

auto: fiat tipo 2019 r. – 43.800 zł

kredyt: brak



MONIKA CIEŚLA

oszczędności: 115.600 zł
dom: 298 m kw., wartość 420.000 zł

nieruchomości: działka pod domem 781 m kw., wartość 70.000 zł

dochód: z pracy – 57.038 zł, dieta radnej – 12.980 zł,

3.000 zł – świadczenia wychowawcze

auta: hyundai atos 2006 r., hyundai 2010 r., wartość 12.000 zł (współ.)



**DARIUSZ
CYMERMAN**

oszczędności: 126.000 zł, 1.150 euro, 250 GBP

mieszkanie: 61,60 m kw. (własnościowe spółdzielcze), wartość 225.000 zł (współ.)

nieruchomości: garaż 15 m kw.

dochód: z pracy – 75.511 zł, umowa–zlecenie – 18.240 zł, dieta radnego – 18.480 zł, zasiłek z ubezp. społ. – 2.708 zł

auto: hyundai 2009 r. – wartość 16.000 zł



PIOTR DURAJ

oszczędności: 31.000 zł, 58 euro

mieszkanie: brak

nieruchomości: kiosk handlowy, wartość 3.000 zł

dochód: z pracy – 36.316 zł, dieta radnego – 19.800 zł

auto: ford mondeo 2010 r.,

wartość 18.000 zł, mazda 2008 r., wartość 12.000 zł



TADEUSZ GĘS

oszczędności: 50.000 zł
dom: 95 m kw., wartość 300.000 zł, 150 m kw., wartość 600.000 zł (współ.)

mieszkanie: 48,5 m kw., wartość 120.000 zł

nieruchomości: budynek gospodarczy 25 m kw.,

wartość 5.000 zł, działka 190 m kw., wartość 20.000 zł, działka 379 m kw., wartość 40.000 zł, działka 1.400 m kw., wartość 100.000 zł (współ.)

dochód: z pracy w SP 3 – 75.380 zł, w PM 15 – 1.286 zł, inne źródła – 2.671 zł, 12.870 – dieta radnego, 3.600 zł – najem

auto: skoda octavia 2007 r., wartość 15.000 zł (współ.)



**MAŁGORZATA
GRABARZ**

oszczędności: brak

dom: 297 m kw., wartość 450.000 zł, 120 m kw., wartość 300.000 zł

nieruchomości: domek

letniskowy 50 m kw., wartość 45.000 zł, działka 3.890 m kw., wartość 100.000 zł, działka 150 m kw., wartość 45.000 zł (współ.)

dochód: 92.481 – umowa o pracę, 400 zł i 660 zł – umowa–zlecenie, 15.000 zł – dieta radnej

auto: renault kangoo 2010 r., wartość 20.000 zł

kredyt: na samochód 14.000 zł, hipoteczny 60.500 CHF, 20.000 CHF, odnawialny – 7.000 zł



**GABRIEL
GRZEJSZCZAK**

oszczędności: 7.550 zł

dochód: 4.378 zł – umowa o pracę, 14.447 zł – dieta

radnego, 350 zł – umowa–zlecenie, 5.400 zł – stypendium rektora

auto: hyundai 2009 r., wartość 12.000 zł



KRZYSZTOF HILE

oszczędności: 77.398 zł (współ.)

mieszkanie: 60,63 m kw., wartość 200.000 zł (współ.), 48,11 m kw. (1/6), wartość 20.000 zł (współ.)

dochód: z pracy – 59.971 zł,

dieta radnego – 19.800 zł

auto: citroen C3 2017 r., wartość 40.000 zł

kredyt: na zakup auta 4.545 zł do spłaty



ANTONI HODAK

oszczędności: 9.595 zł

dom: 157,5 m kw., wartość 254.400 zł (współ. 1/2)

nieruchomości: 3.371 m kw., wartość 176.438 zł (1/2 współ.)

dochód: z pracy – 36.807 zł, dieta radnego – 13.200 zł



ALICJA JÓŹWIAK

oszczędności: 12.501 zł

mieszkanie: 62,4 m kw., spółdzielcze własnościowe, wartość 200.000 zł (współ. maj.)

nieruchomości: 0,826 m kw. – grunty orne, wartość 80.000 zł; 3.000 m kw., wartość 240.000 zł; działka 805 m kw. z domkiem letniskowym, wartość 89.000 zł (współ. maj.), działka 707 m kw., wartość 15.000 zł

dochód: z pracy – 25.526 zł, dieta radnej – 14.322 zł, 531 zł – zasiłek

auto: lexus 2002 r., wartość 10.000 zł (współ.)

kredyt: na zakup domku campingowego, do spłaty 16.845 zł



**ADAM
KACZOROWSKI**

oszczędności: 30.630 zł, papiery wartościowe za kwotę 17.025 zł

dochód: z pracy – 28.000 zł, dieta radnego – 11.880 zł, ze sprzedaży auta – 8.000 zł

auta: can am outlander (quad) 2016 r., alfa romeo 2009 r.



**BOŻENNA
KOZŁOWSKA**

oszczędności: brak

mieszkanie: 67,637 m kw., wartość 300.000 zł

nieruchomości: grunt pod budynkiem 56,23 m kw., wartość 20.000 zł, droga 29,17 m kw., wartość 5.000 zł, garaż 20,4 m kw., wartość 50.000 zł, działka ROD – 570 m kw., wartość 10.000 zł

dochód: emerytura – 43.579 zł, umowa–zlecenie – 2.309 zł, dieta radnej – 19.800 zł

śpiewa „Dmuchawce, latawce, wiatry”		niegdyś przy oficerze		... kodów kreskowych	rymski bóg wojny		rzędy pilsudczyków		... Stuart królowa szkotów	stała posada	sojusz półn. -atlantycki	QUATTRO PIZZERIA quattropab.pl Grobelna 7 Grota-Roweckiego 8a 42 278 78 28 511 233 233			
		4					kończy pacierz								
odległość bez poufałości		skóra na wyroby kaletnicze		... Zandberg, polityk	... Przemysław, piosenkarka										
					liczbowe ziółko										
				9			mongolski pasterz								
strusie pampasowe						zimny stan w USA	niezłotocnie na recepcie					miękkawka ryba słodkowodna	ojciec Zeusa	podobny do ołowiu	kozacki dowódca
aprobata uznanie czegoś							8			przyjaciel Gerdy	zalegają w archiwum siły zbrojne				
metal srebrzysto-biały		7					z masłem		towarzysz				2		
									ongis leczył króla						
			koń gorąco-krwisty						córka Ferdka i Haliny Kiepskich						
									harcerskie WC						
blonkówka	niespodziewany traf		karciany dekolt		... wspaniały władca osmański		3							„Anna ...” L. Tolstoj	
... jadowity trujący pnącze		szlam		krwionośny						słowacka rzeka		tluste na rosale			
				... by się uśmieł											
						część bilansu księgowego						polska rzeka i autobus			
												imię córki Picassa			
Jacek, polityk, minister zm. w 2004 r.	1						... Noego				Erno - ten od kostki		figura w grze w karty		urządzenie radio- lokacyjne
ssak o długiej trąbie					brat Kaina	ukochana dr. Żywago	ze stolicą w Teheranie		rytownik				6		
									niemodna pretensja						
OPIUM piękno uzależnia... ul. PUŁASKIEGO 5 www.opium-jubiler.pl www.facebook.com/jubileropiume					siostra Balladyny					powieść ludowa J.I. Kraszewskiego					
NOWOŚCI w obręczkach nowi dostawcy nowe kolekcje nowe możliwości modyfikacji obręczy (kolory złota, waga, brylanty) według sugestii klienta DAJ SIĘ WYRÓŻNIĆ!!!					glupek z runem					samochód wyścigowy					
					nowożytna				bohaterka „Cyda”		5				
					broń drzewcowa kawalerzysty					nieżyt nosa					

HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**

Twoje spostrzeżenia będą bardzo trafne, co sprzyja towarzyskim sukcesom. Możesz jednak stać się za bardzo nerwowy. Trochę ruchu na świeżym powietrzu lub sportu dobrze ci zrobi.

**BYK (20.04 – 20.05)**

Będziesz zasadniczy i surowy w ocenach, także wobec siebie. Radzimy sprawić sobie przyjemność jakimś dobrym daniem.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**

Zajmiesz się ważnymi sprawami i obowiązkami. Dzięki temu masz szansę znaleźć błąd, który w przyszłości mógłby cię wiele kosztować.

**RAK (22.06 – 22.07)**

W pracy i przy rodzinnym stole będziesz z pasją dyskutować na tematy społeczne i polityczne. Zapracujesz odpocząć i w samotności pomyśleć o swoich przodkach.

**LEW (23.07 – 22.08)**

Nie warto spieszyć się lub angażować w cudze spory. Sprzyja ci intuicja, masz powodzenie w miłości.

**PANNA (23.08 – 22.09)**

Wyjaśnisz jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. W sprawach sercowych intuicja pozwoli ci wybrać właściwe rozwiązanie. Aura sprzyja kupowaniu książek i decyzjom dotyczącym edukacji.

**WAGA (23.09 – 22.10)**

Zajmiesz się bardzo ważnymi i odpowiedzialnymi sprawami. W pracy zarządź wielkie porządki, a rodzinie zorganizujesz aktywny wypoczynek.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**

Masz przed sobą sympatyczny tydzień. Będziesz podobać się innym. Dużo zyskasz dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**

Nie uciekniesz od obowiązków. Ważne sprawy i rodzinne obowiązki wymagają dodatkowej uwagi. Zadbaj o siebie i zwolnij tempo.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**

Od twoich decyzji zależy będzie powodzenie ważnej zawodowej sprawy. Nie narzekaj, tylko energicznie zabierz się do pracy! Starsza osoba udzieli ci dobrej rady i pomoże uporać się z trudnościami.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**

Będziesz cichy i spokojny. Będziesz też bardziej niż zwykle uczuciowy, złakniony czułości i pochwale. Warto odpocząć i nie angażować się w nowe i trudne sprawy.

**RYBY (19.02 – 20.03)**

Na każdy temat będziesz mieć własne zdanie, co może wprowadzić z równowagi najspokojniejszego szefa. Uważaj co i do kogo mówisz.

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON



25

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do 3 lipca 2020 r.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 23 brzmi: **ŚWIERSZCZ**.

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Ewa Maćkiewicz** (ul. Stocka 9, Łódź).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Jolanty Sarnowiak** (ul. 1 Maja, Ksawerów) i **Ewy Zięciak** (ul. Wiejska 25).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Henryka Rozwach** (Bychlew 3) i **Barbara Kardas** (ul. Kościelna 4).



Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.



RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaz.



PIEROŻEK

ul. Łaska 70, tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.





PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?

Zareklamuj się!

Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00



P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)

509 018 347
42 215 68 29

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4

42 213 96 77

509 018 347



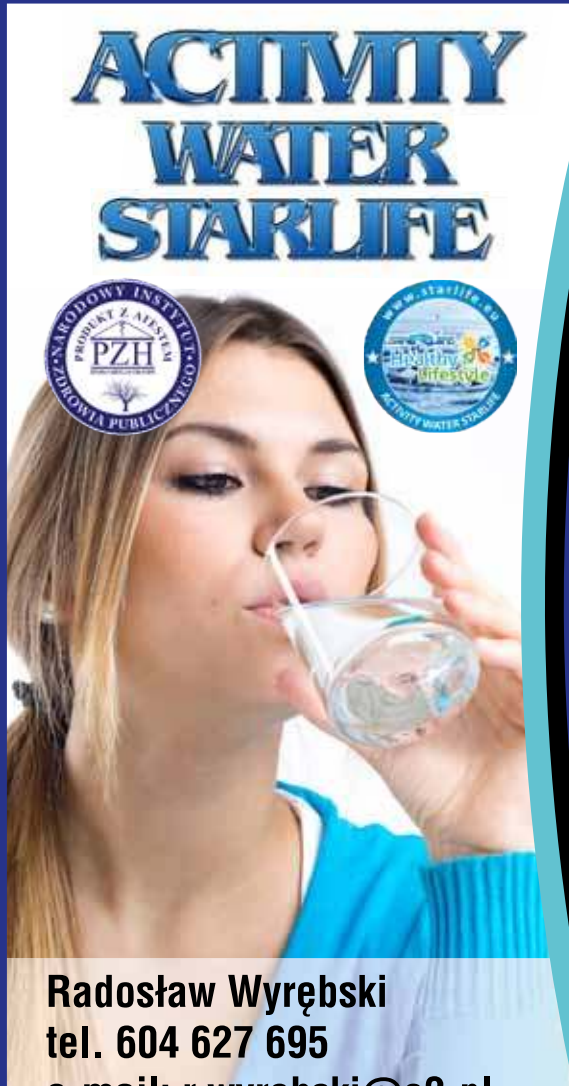
NET-HOUSE

**SKLEP I SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl



SYSTEM UZDATNIANIA WODY

Nie jest to tylko filtr węglowy do wody.
To kompletne urządzenie,
które zawiera inne, ważne elementy:

Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.

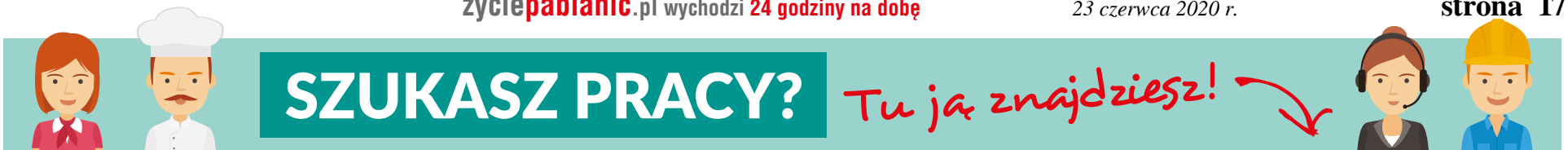
Redox
(ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.

Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.

Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.

Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl



HYDRAULIKA pomocnika zatrudni firma Tel 507 188 110; 606 378 821.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRACOWNIK budowlany. Tel. 537 873 031.

CHAŁUPNICZKI (tkanina, dzianina) –zatrudnię. Tel. 791 544 010.

FIRMA ogólnobudowlana przyjmie pracowników ogólnobudowlanych, tynkarzy, murarzy, wykończeniowców, dociepleniowców. Tel. 798 056 748, 577 632 853.

ZATRUDNIĘ do zbioru pieczarek, praca całoroczna, także w weekendy, jedna zmiana, pełny wymiar czasu pracy. Dobroń. Tel. 607 222 668.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

SZWACZKI i chałupniczeki pilnie zatrudnię stała praca. Tel. 502 233 597.

PRZYJMĘ szwaczki– praca cały rok. Tel. 501 677 579.

PRACOWNIKÓW do wykończeń wnętrz, umowa o pracę – zatrudnię. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIĘ pomocnika do dociepleń i dachów. Tel. 602 595 234.

ZATRUDNIĘ pomoc do szwalni – emeryta/emerytkę lub osobę, która chce sobie dorobić, jako praca dodatkowa. Zatrudnię chałupniczeki do szycia. Tel. 605 370 355.

„SPOŁEM”

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pabianicach zatrudni pracowników na stanowisko sprzedawcy. CV prosimy wysłać na e-maila: sekretariat@spolem-pabianice.pl

HYDRAULIKA zatrudnię. Tel. 504 292 654.

DO prac wykończeniowych. Tel. 668 801 846.

ZATRUDNIĘ projektanta mebli/sprzedawcę z doświadczeniem do salonu meblowego. Tel. 601 350 906, biuro@meblewieczorek.com.pl

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

NA dziurkarkę i guzikarkę – zatrudnię. Tel. 603 716 909.

SZWACZKI zatrudnimy w zakładzie. Tel. 570 407 467.

KUCHARZA zatrudnię. Tel. 504 779 956.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki – dzianina. Tel. 883 447 559.

FF Marka Własna Sp. z o. o. w Chechle Pierwszym zatrudni od zaraz pracowników produkcyjnych (pakowanie lodów). Mile widziane również osoby z uprawnieniami na wózki widłowe (UDT). Tel. 608 048 502, rekrutacja@ffmw.pl

PIEKARZA i do produkcji klusek parowych zatrudnię (mogą być emeryci). Tel. 608 455 460.

KROJOWNIA –kompleksowe krojenie (rysunek, klejenie i wycinanie łat), dzianiny i tkanina, szybko i dokładnie. Wystawiam faktury. Tel. 782 598 323.

MURARZA i pomocnika zatrudnię. Tel. 604 500 775.

SZWACZKI zatrudnię, szycie spodni. Tel. 503 092 950.

FIRMA Jaksza zatrudni monterów do montażu instalacji cieniujących w obiektach szklarniowych. Tel. 668 165 101, kadry@jaksza.pl

FIRMA Jaksza zatrudni spawacza metodą MIG–MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20 lub kadry@jaksza.pl

FIRMA Jaksza z Piątkowska zatrudni pracownika fizycznego do załadunków i rozładunków z doświadczeniem w obsłudze wózka widłowego i suwnicy. Tel. 42 213 16 20 lub kadry@jaksza.pl

TKACZA–tkaczkę zatrudnię. Tel. 506 960 325.

MĘŻCZYZNĘ z doświadczeniem handlowym przyjmę do pracy. Tel. 602 396 589; 602 482 626.

SZWACZKI w zakładzie, pełne świadczenia – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

KIEROWCĘ kat. C + E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602–388–754.

ZATRUDNIĘ szwaczki – zlecę przeszycia, sukienki, bluzki. Tel. 534 012 446.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

POMOCNIKA murarza zatrudnię. Tel. 604 647 698.

PRASOWACZKI – Pabianice, P. Skargi – zatrudnię. Tel. 600 567 243.

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocnika bez nałogów od zaraz. Tel. 506 917 262.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy na maszyny płaskie, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

PRZYJMĘ przeszycie (2 osoby), obecnie bez prasowania. Posiadam własną krojownię – możliwość skrojenia. Wystawiam fakturę. Tel. 505 601 380.

PRASOWACZKI zatrudnię. Praca stała. Produkcja własna. Tel. 506 337 095.

DORYWCZA praca w gospodarstwie (konie). Tel. 604 18 41 76.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 884 015 212.

HURTOWNIA tkanin na Woli Zaradzyńskiej zatrudni magazyniera w godz. pn.–pt. 8.00–17.00, sob. 8.30–14.00. Więcej informacji 518 855 565.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 664 410 035.

M O N T E R podzespołów elektronicznych. Wymagania: wykształcenie średnie. Mile widziani studenci zaoczni kierunków technicznych. Dobry wzrok i zdolności manualne. Chęć doskonalenia i zdobywania nowych umiejętności. Zakres obowiązków: jedna zmiana, elastyczne godziny pracy. Ręczny montaż podzespołów elektronicznych na płytkach drukowanych, w tym osadzanie podzespołów w płytkach, lutowanie oraz czynności pomocnicze typu przycinanie, dokręcanie, formowanie wyprowadzeń itp. Wynagrodzenie: wynagrodzenie zasadnicze + premia. Ubezpieczenie grupowe dla pracowników. Praca w młodym i niewielkim zespole sympatycznych młodych ludzi. CV na adres: praca@invitech.pl

RODZINNA Firma z 30–letnim doświadczeniem w produkcji i montażu przesłon okiennych, szuka pracownika. Stała praca w zgranym zespole. Dołącz do Nas. Zapraszamy. Zgłoszenia lub CV na adres debastor@debastor.com lub sekretariat@debastor.com

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje doświadczonych szwaczek do szycia odzieży lekkiej, umowa o pracę na cały etat, stałe wynagrodzenie miesięczne + premia. Praca od sierpnia. Tel. 601 725 504.

FIRMA odzieżowa zatrudni szwaczki, dniówka 160 zł netto, krojczego z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

SZWACZKĘ (garnitury męskie) rejestracja – zatrudnię. Tel. 691 258 164.

ZATRUDNIĘ szwaczki, bluzki, sukienki damskie z dzianiny. Dzwonić w godz. 7.00–18.00. Tel. 790 620 211.

DO pracy w gastronomii C.H. Ptak zatrudni pierogarnia Salem. Zapewniamy transport, praca od 7.00 do 15.00. Tel. 505 134 501.

SZUKAM PRACY

PRZYJMĘ przeszycia, sukienki lub inne. Tel. 537 035 306.



W związku z dynamicznym rozwojem firmy F. H. U. SAW–BUD

ZATRUDNIMY

- **ELEKTRYKÓW BUDOWLANÝCH**
- **PRACOWNIKÓW DO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**
- **DOCIEPLENIOWCÓW**
- **POSADZKARZY**

OFERUJEMY:

- Stabilne zatrudnienie
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Motywujący pakiet wynagrodzeń
- Atrakcyjny pakiet socjalny

Wszelkich informacji udzielimy pod nr tel:

516 057 005

sawbud@sawbud.pl

PRACE NA WYSOKOŚCI

- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m

tel.: 570-201-882 **erato.net.pl**

Zycie Pabianic

23.06.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektor
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARMIZY

PRZERÓBKİ ROLET WYMIANA ŁKANIN

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI "MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ŻYCIE PABIANIC

REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

STARY RYNEK 7

TEL. 42 227 04 00

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

WYCINKA drzew. Usługi
rębakiem. Koszenie traw.
Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

WYCINKA drzew, usługi
rębakiem, koszenie traw.
Tel. 696-532-987.

KOSZENIE kosą spal., cięcie
żywoptotów i gałęzi, usługi
ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

DROBNE usługi brukarskie. Tel. 694-
500-846.

POMIARY elektryczne, protokoły
– okresowe, odbiorcze. Tel. 729
344 072.

DLA DOMU

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517
794 523.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405
462.

GAZ ziemny przyłącza i instalacje.
Tel. 517 167 249, 784 669 457.

INSTALACJE wodno– kanalizacyjne,
centralne ogrzewanie– przyłącza
i instalacje. Tel. 517 167 249, 784
669 457.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

USŁUGI ogrodnicze i drobne
budowlane. Tel. 730 573 481.

KOSZENIE ciągnikiem. Tel. 512 266
646.

KOSZENIE trawy.
Tel. 696 532 987.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz,
koparki, rozbiórki, żwir,
piasek, ziemia. Transport.
Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602
72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632
930.

PIACH, ziemia, podnoszenie terenu.
Tel. 606 599 699.

USŁUGI transportowe. Tel. 604 373
975.

TRANSPORT, żwir, piasek,
czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

CYKLINOWANIE parkietów
i schodów. Tel. 509 493 840.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy,
karton – gips, sufity, ścianki, gładź,
malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

PŁYTKI, gładź, malowanie. Tel. 784
458 195.

REMONTY, glazura i terakota
wykończenia wnętrz, gładź, panele,
karton–gips. Tel. 606 46 43 03.

REMONTY – gładź, malowanie,
tapetowanie, panele. Tel. 536 025
710.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek.
Glazurnictwo. Tel. 600 712 754.

DOCIEPLENIA budynków – poddaszy.
Karton–gips. Gładź, malowanie,
panele, glazura. Tel. 731 306 202.

GLAZURA, terakota. Przeróbki
hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601
962 400.

ŻŁOTA RĄCZKA, wykończenia
wnętrz kompleksowo.
Tel. 731 720 742, 501 270 531.

REMONTY mieszkań. Gładzie,
malowanie, panele, terakota,
itp. Tel. 517 239 047.

BUDOWA domów. Murowanie.
Tel. 537 806 290.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516
842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694
561 036.

DOMOWE naprawy
telewizorów. Montaż anten,
kamer, alarmów. Dojazd,
gwarancja. Tel. 604 772 221.

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928 793 298 665

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46,
608 356 721 (8.00–21.00).

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKİ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
L A G U N A 7
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO-SKUP do 1 zł. Tel. 578 00 37 39.

AUTO-SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO-SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP-AUT wszystkie. Tel. 537 795 593.

MERCEDES, osobowy dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

TEXA CAR SERVICE

klimatyzacja samochodowa,
naprawa agregatów
chłodniczych.

Odrzybianie układów A/C.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek
i dywanów.

Renowacja i utwardzanie
lakierów.

Konserwacja podwozi.
Mechanika pojazdów.
Sprzedaż opon i części
samochodowych.

Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

SKUP AUT, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

TOYOTA Avensis 2,0 (2003), 116 KM
– sprzedam. Tel. 603 229 893.

FINANSE

PZU Ubezpieczenia
– indywidualne i grupowe,
posagowe.
Tel. 515 371 998.

NAUKA

ANGIELSKI online www.lingwaszkola.pl

MATEMATYKA, fizyka, chemia.
Również online. Tel. 884 644 791.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514
575 809.

DERMATOLOGIA, Dermatologia
Estetyczna. Spec. Derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

STOMATOLOGIA
– leczenie, chirurgia,
protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56;
504 717 974.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

prof. dr hab.

Jarosław D. Kasprzak

KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**

– pierwsza para
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego

uzgadniania wizyt

42-215-73-36

664 157 222

GABINET

Chirurgiczny, USG,

specjalista chirurg

Robert Łuczak.

Tel. 603 12 13 14.

Udzielamy porad

telefonicznych.

www.chirurg.info.pl

KOLONOSKOPIA,

gastroskopia,

ECPW, ESD.

Specjalista chirurg

Dariusz Fisiak.

Dyplom Umiejętności PTG-E,

Certyfikat Endoskopii

Zabiegowej TCHP.

Badania bezpłatne NFZ

i Ministerstwo Zdrowia.

Możliwość pełnego

znieczulenia do badania

– anestezjolog.

Wszystkie badania

w insuflacji CO₂

Rejestracja:

tel. 42 22-53-838.

Szpital PCM II p.

Endoskopia.

GABINET ginekologiczny

Elżbieta Kubasiewicz

ul. Ogrodowa,

tel. 42-215-13-61.

Dr n. med.

MICHAŁ DZIUBA

KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmia,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. Wajsówny 1A.

www.michaldziuba.pl

www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM

STOMATOLOGII

ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

Urszula

Banaszczyk-Przybylska

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2

tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Lecniczy, klasyczny,

relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy

Kończyn górnych,

dolnych – refleksologia

514 575 809

NFZ protezy bez kolejki.

Pabianice, ul. Kilińskiego 29.

Pon. i środ. 14.00–15.00.

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników
nadciśnienie tętnicze, arytmia

Dr n. med. Marcin Rosiak

Starszy Asystent

Kliniki Elektrokardiologii

ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice

Wyspiańskiego 4 „KA-MED”

tel. 227-50-40



GABINET LEKARSKI

MACIEJ KOŹMIŃSKI

MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE,

BADANIA DO PRAWA JAZDY

UL. KARNISZEWICKA 99C

TEL. 660 102 514

NIERUCHOMOŚCI

– INNE

POSIADAM garaż do wynajęcia
w Pabianicach. Tel. 664 773 517.

MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie M-3 36 m
kw., IV p. z windą, ul. Skłodowskiej.
Tel. 602 591 327.

SPRZEDAM 42 m kw. do wprowadzenia,
kamienica. 576 661 014

WYNAJMĘ mieszkanie 49 m kw.
w centrum Pabianic. Tel. 502 552 253.

SPRZEDAM M3 50 m kw. ul. Mokra
20. Tel. 501 506 814.

M-3 47 m kw., IV p., Piaski – do
wynajęcia. Tel. 506 863 224.

SPRZEDAM kawalerkę w bloku,
parter, 34 m kw. Tel. 605 967 559.

MIESZKANIE 45 m kw., I p.,
kamienica, w centrum do wynajęcia
od lipca. Tel. 694 919 716.

M-2 po remoncie ze zjazdem na
wózek inwalidzki, Łódź – Rzgowska
– do wynajęcia. Tel. 603 988 019.

MIESZKANIE do wynajęcia
w kamienicy. Tel. 507 403 794.

WYNAJMĘ mieszkanie 34 m kw., po
remoncie. Tel. 605 681 222.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601
25 37 84.

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia.
Tel. 601 25 37 84.

SPRZEDAM mieszkanie w bloku przy ul. Zamkowej – centrum Pabianic, 2. piętro (w Jamniku). Przestronne 2-pokojowe mieszkanie. Okna na północ i południe, duży balkon. Wszystkie instalacje sprawne, mieszkanie zamieszkałe, jednak z możliwością wprowadzenia się od zaraz. Tel. 794-660-021.

KUPIĘ mieszkanie do 40 m kw., 2 pokoje z kuchnią i balkonem, Bugaj lub centrum. Może być do remontu. Tel. 884 959 006. (ogłoszenie os. prywatnej)

LOKALE

LOKAL sklepowy do wynajęcia 32 m kw. (ul. WajsoŃny 27) wszystkie media. Tel. 724 556 895.

NOWE powierzchnie magazynowe do wynajęcia 176 m kw., 265 m kw., 275 m kw., 2 x 233 m kw. w Woli ZaradziŃskiej. E-mail magazyny@grala.com.pl lub 608 466 983.

SALON fryzjerski – stanowiska fryzjerskie i kosmetyczne do wynajęcia. Tel. 607 890 403.

LOKAL sklepowy do wynajęcia lub sprzedania 36 m kw., ul. WajsoŃny. Tel. 795 619 337.

SPRZEDAM lub WYNAJME działający kiosk handlowy

– z duŤą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaŤ prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.

Tel. 608 253 370, 502 030 124.



SPRZEDAM lub wynajmę działający kiosk handlowy. Tel. 608 253 370, 502 030 124.

DOMY * DZIAŁKI

BUDOWLANE (1.800–2.000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/m kw. Tel. 660 794 476.

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone od 900–1500 m kw., Łask (Kolumna). Tel. 602 139 536, 660 479 862.

SPRZEDAM siedlisko dom 300 m kw., budynki gospodarcze 1,5 ha ziemi. Tel. 609 064 127.

W CENTRUM Dłutowa działkę sprzedam. Tel. 668 855 699.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

INFORMUJEMY Szanownych Klientów iż od dnia 1 lipca 2020 r. zmienia się stawka podatku VAT na drewno kominkowo– opałowe z 8% na 23% w związku z tym drewno zdroŤeje ok. 30 zł na metrze. Prosimy o robienie wcześniejszych zakupów. Tel. 602 659 592.

SKUP ksiąŤek, dojeŤdzamy. Tel. 601 252 726.

DESKI, max, pozostałość po budowie. Tel. 502 67 69 18.

KAMIEŃ polny duŤy, bale ze starej stodoły, kompresor duŤy sprzedam. Tel. 518 134 362.

WYPRZEDAŻ: hortensji, perukowca, berbersów, Ťurawek, runianek, pnączy, bylin. Tel. 691 941 339.

RÓŻNE

SKLEP MILENA – olej lniany budwingowy PROMOCJA! szeroki wybór produktów bezglutenowych – Ťywność dla cukrzyków i wegetarian – herbaty Ťiołowe na różne schorzenia – duŤy asortyment suplementów diet odchudzających ul. Orla 24. Tel. 603 661 913, 42 215 93 14

SKLEP MILENA

Pabianice, ul. Orla 24
CZYNŃNY
pn. – pt. 10.00–18.00,
sob. 10.00–14.00.
Tel. 603 661 913.

ZAPRASZAM, słuŤę poradą i uśmiechem.

BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,
garaŤe blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

TURYSTYCZNE

BIEBRZA, apartament rodzinny z widokiem na jezioro Rajgrodzkie. Tel. 605 220 251.

SZCZAWNICA apartament z widokiem na Palenicę. Tel. 505 577 773.

O K A Z J A !!!

MIESZKANIA 66 i 47 m²

4300 zł/m² brutto

stan deweloperski
w nowobudowanym,
nowoczesnym budynku
róg ulic Kościuszki i Moniuszki
– sprzedam.

509 171 210

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

SZWACZKI prasowaczki/cza – zatrudnię. Tel. 608 320 421.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Pabianice. Tel. 796 600 725.

FIRMA Jaksa zatrudni monterów do montażu instalacji cieniujących w obiektach szklarniowych. Tel. 668 165 101, kadry@jaksa.pl

FIRMA Jaksa zatrudni spawacza metodą MIG–MAG z doświadczeniem. Tel. 694 406 115 lub kadry@jaksa.pl

FIRMA Jaksa zatrudni pracownika fizycznego do załadunków i rozładunków z doświadczeniem w obsłudze wózka widłowego. Tel. 694 406 115 lub kadry@jaksa.pl

FIRMA Jaksa zatrudni operatora suwnicy. Tel. 694 406 115 lub kadry@jaksa.pl

SZWACZKI praca stała – zatrudnię. Tel. 509 454 484.

ZATRUDNIĘ do prac gospodarczych i magazynowych. Tel. 601 210 973.

ZATRUDNIĘ pracownika do hurtowni stali – wymagana znajomość asortymentu, mile widziany emeryt. Tel. 606 993 560.

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spoŤywczego zatrudnię. Tel. 506 901 410.

POSPRZĄTAM mieszkanie – mycie okien, ogród. Tel. 518 185 788.

WYWÓZ mebli i inne. Tel. 518 185 788.

KOSZENIE trawy. Tel. 796 226 316.

OPEL CORSA, 2003, gaz. Tel. 607 105 484.

KAWALERKĘ w blokach sprzedam. Tel. 791 929 921.

MIESZKANIE 49 m kw., I p., Bugaj – sprzedam, 245 tys. Tel. 737 466 411.

LOKAL na sklep do sprzedaŤy lub wynajęcia – 45 m kw., ul. BóŤniczna 13. Tel. 518 709 120.

ZATRUDNIĘ szwaczki / chałupniczek. Krojczego. Tel. 519 447 092.

NISSAN

Micra rok 2003, diesel, przebieg 148 000 km sprzedam. Tel. 604 977 962.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynecek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieŤy męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- narzuty fioletowe
- kołdry i poduszki
- koce
- narzuty fioletowe

To są nasze najmłodsze złotka!

Koszykarki PTK Grot Pabianice wygrały finałowy turniej o mistrzostwo województwa. W półfinale nasze skrzatki rozniosły Basket Stryków (60:26). W finale doszło do starcia z Basketem 4ever Ksawerów. Jak na mistrzynię przystało, nasze dziewczyny zagrały świetny mecz, zwyciężając 49:42. W ten sposób zostały najlepszą ekipą województwa. Gratulujemy!

Po złoto sięgnęły: Jagoda Bonczał, Anna Ciężka, Hanna Cilulka, Weronika Dobroszek, Maja Górna, Hanna Grzeszna, Kornelia Kapuścińska, Julita Kik, Nikola Mesar, Nikola Okruszek, Oliwia Okruszek, Martyna Olkusz, Zuzanna Paśnik, Maja Trzanek, Klaudia Wlazło, Maja Zaborowska, Nadia Zyngerman. (grz)

foto: Kamil Misiek

Włókniarz – Boruta Zgierz 0:3 (0:1)



Boże, daj nam strzelca

Piątkowy mecz obnażył słabość naszego ataku, w którym zabrakło Tomasza Niżnikowskiego. Bez niego „zieloni” są bezradni jak dzieci. W ekipie brakuje faceta z instynk-

KOSZYKÓWKA

Pabianiczanie Dariusz Sobolewski (PKK'99) i Jarosław Węlna (PTK) zostali wybrani do władz Łódzkiego Związku Koszykówki. Sobolewski zasiądzie w zarządzie, a Węlna w komisji rewizyjnej.

Aż 7 zawodniczek PTK dostało powołanie na konsultację wojewódzkiej kadry młodzieżek. Są to: Weronika Nowakowska, Wiktoria Uławska, Natalia Dobrosz, Wiktoria Wilczek, Martyna Stępińska, Zuzanna Majchrzak i Tatiana Redłowska. (grz)

tem zabójcy – snajpera cynicznego, który z uśmiechem na ustach pakuje piłkę do siatki rywali. Owszem, Artur Sobytkowski starał się, jak mógł, lecz jego mocny strzał sprzed pola karnego bramkarz Boruty zbił na róg, a woleja zablokował obrońca. Pożytku z tego nie było. Podobnie jak z szarż Sebastiana Dreslera i Grzegorza Gorącego, kończących się w gąszczu nóg obrońców.

Rywale mogli się obawiać z naszej strony tylko stałych fragmentów gry – Sebastian Mucha próbował zaskoczyć bramkarza bezpośrednio z rzutu różnego. Bez powodzenia. Jedyną bramkę do przerwy goście strzelili w 41. minucie, gdy po akcji prawą stroną gracz Zgierza stanął oko w oko z Adrianem Nowackim.

W przerwie Artur Dziuba dokonał aż 8 zmian. Niewiele to pomogło. W 57. Minucie, po strzale

z wolnego, Welsam Macedo tylko odprowadził piłkę wzrokiem do naszej siatki. Było 0:2. Chwilę później Łukasz Wiśniewski minimalnie chybił nad poprzeczką.

Włókniarz próbował. Głową chybił Eryk Sulikowski, a Paweł Leonow nie trafił z rzutu wolnego. Gdy Jakub Dobroszek wpadł w pole karne, bramkarz Zgierza przypilnował „krótkiego” rogu i wybił piłkę. Na tym koniec.

W 83. minucie goście „rozklepali” naszą obronę i było 0:3. Potem szansę zmarnował Mucha, zaś Acela bezpośrednio z różnego trafił w poprzeczkę.

Włókniarz: Nowacki – Stokłosa, Szczegodziński, Acela, Piotrowski – testowany, Mucha, Leonow, Gorący, Dresler – Sobytkowski. Na zmiany: Macedo, Sulikowski, Gajewski, Mendak, Jarych, Nazarczyk, Dobroszek, Madaj. (grz)

Jest awans

Piłkarki nożne PTC zagrają w lidze makroregionalnej. Taką informację przekazał nam wiceprezes klubu, Dariusz Kopa. W lidze ma zagrać 12 drużyn z województw: łódzkiego, mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Oprócz „Perełek” nasze województwo ma reprezentować Dargfil Tomaszów i Pogoń Zduńska Wola. (grz)

GLKS Dłutów – Iskra Dobroń 2:5 (1:2)

Zaiskrzyło

Do silnej ekipy Iskry dołączyli: Dawid Wójt i Paweł Załoga (obaj Dłutów), Dariusz Dolewka (Zawisza Rzgów) oraz Patryk Olszewski (Polonia Piotrków). Wśród testowanych był Mateusz Klimek z Włókniarza. Iskra ma zadanie iść jak burza w nowej A Klasie.

Tymczasem w Dłutowie z kopania piłki zrezygnowali: stoper Kordian Suchanek i pomocnik Mateusz Pietras. Trener nie mógł skorzystać także z usług: Adama Skiby, Piotra Psui i Bartłomieja Kaczmarka. Pokazał się za to (całkiem nieźle) były junior Włókniarza, Konrad Bernat.

A teraz o meczu: najpierw w poprzeczkę trafił Mariusz Woch. W 17. minucie Damian Kozłowski był „sam na sam” i trafił (0:1). Potem w słupek przymierzył Łukasz Łukomski. W 41. minucie z akcji Marcina Klucha wyrównał Paweł Jach. Nie minęła minuta, a Kozłowski popisał się strzałem

z 20 metrów. Piłka poleciała „za kołnierz” bramkarza, odbiła się od poprzeczki i było 1:2.

– Skończę z grą w piłkę, gdy przestanę strzelać – postanowił 37-latek. – Sęk w tym, że piłka nie chce przestać wpadać...

Po przerwie wystarczyło 10 minut, by Iskra strzeliła 3 gole (Mateusz Żaboliński, Łukomski i Daniel Morawski). Dłutów odpowiedział raz – po akcji Wojciecha Klebera trafił Woch.

Dłutów: testowany – Rula, testowany, Woch, testowany – Kluch, Kleber, Rula, Ciniewski, Sendal – Jach. Na zmiany: Stelmach, Malinowski, Krystera, Stolarek, testowany, Bernat.

Iskra: Wójt – Pilarz, Załoga, Lipski – Klimek, M. Kacprzyk, D. Kacprzyk, Dolewka, Olszewski, Biskupski – Kozłowski. Na zmiany: Morawski, Żaboliński, Wojtunik, Boratyński, Łukomski, testowany. (grz)

Mizéria. W sumie 2:11

Piłkarze Jarosława Maćczaka mieli przeciwników z trzeciej i czwartej ligi. W środę Sokół Aleksandrów zadziobał Ksawerów 2:8 (0:2). Gole „na otarcie łez” dla gminnej ekipy strzelili Rafał Cukierski i Robert Marcinkowski.

– W pierwszej połowie, gdy graliśmy „pierwszy zespół na pierwszy zespół” nie wyglądało to źle – uważa Arkadiusz Wójcik, kierownik Ksawerowa. – Sokół ma zdecydowanie lepszą ławkę rezerwowych, co było widać po przerwie.

W piątek gminni zagrali kolejny sparing – z Andrespolią Wiśniowa Góra. Skończyło się kiepsko, bo 0:3 (0:1), choć wcale nie musiało.

– W pierwszej połowie rywal oddał jeden celny strzał. W trzeciej minucie gry pokonali naszego testowanego bramkarza – relacjo-

nuje Wójcik. – My pudłowaliśmy na potęgę.

Pudłowali: Tomasz Ostalczyk (dwukrotnie), Cukierski i Szymon Żurawski. Natomiast goście wykorzystali błąd Arkadiusza Telesiewicza (przy голу na 0:2) oraz fakt, że ich pomocnik potrafi przymierzyć z dwudziestu kilku metrów (0:3).

W Ksawerowie brakowało Daniela Dudzińskiego (nadcignięty miesiąc) i świeżo upieczonych taty, Piotra Szyński.

GKS: testowany – Górecki, testowany, Kaźmierczak, Kubala – testowany, Telesiewicz, Grzejdziak, J. Rychta, testowany – Riksajd. Na zmiany: Cukierski, K. Rychta, Marcinkowski, Żurawski, Ostalczyk, Wojtyniak, testowany. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Grać w piłkę

Piłkarze Marek Dziuba i Dariusz Nowacki na dobre zapisali się w historii futbolu. Teraz ich synowie, Artur i Adrian, próbują przywrócić blask pabianickiemu Włókniarzowi

– Chętnie zrobiłbym podobną karierę jak tata – przyznaje Artur Dziuba, trener „zielonych”. – Występy ojca w reprezentacji kraju, ŁKS–ie, Widzewie i Belgii głęboko wryły się w pamięć kibiców.

Marek Dziuba 53 razy grał w reprezentacji Polski, strzelił jedną bramkę. Ma brązowy medal mistrzostw świata z 1982 roku. Cztery lata wcześniej (oczywiście podczas mundialu) na świat przychodził jego syn, Artur.

– Żona z Arturem wyszła ze szpitala dwa dni za wcześnie – wspomina Dziuba senior. – Nie spodziewałem się tego i w gronie znajomych pozwoliłem sobie na odrobinę za dużo...

Gdy Marek Dziuba przyjechał po żonę do szpitala Kopernika, pani Dziuba od razu dostrzegła „lekką nieświeżość” małżonka. Skrzywiła się i wskazała na łóżeczka z dziećmi.

– Spytała: „Który jest twój”? – wspomina pan Marek. – Odparłem, że chyba ten największy...

Nie pomylił się. Pierwsze lata z Arturkiem były dość trudne. Zwłaszcza dla młodej mamy, bo taty nie było w domu ponad 280 dni w roku.

– Obowiązki wychowawcze spoczywały na żonie. Ja miałem niekończące się zgrupowania klubowe i kadry – wylicza legenda ŁKS–u.

W oparach dymu

Po mundialu w Hiszpanii, podczas którego kadra Antoniego Piechniczka z Markiem Dziubą w składzie wywalczyła brąz, piłkarze nie od razu wrócili do domów. Byli zapraszani na seryjne uroczystości. Gdy Dziuba wreszcie dotarł

do Łodzi, przed dom zajechał taksówką.

– Syn bawił się z dziećmi na podwórku. Zawołałem: „Artek”, a on spojrzał na mnie jak na obcego faceta i wrócił do zabawy – śmieje się tata, medalista mundialu.

Czteroletni wówczas Artur pamięta to jak przez mgłę.

– W domu było multum kwiatów. Przynosili je znajomi, sąsiedzi, przyjaciele – opowiada trener Włókniarza. – Wtedy pierwszy raz dotarło do mnie, że tata zrobił coś wielkiego.

Choć tata widywał syna stanowczo za rzadko, czasami przyłapywał go na niecnym uczynekach.

– Kiedyś donieśli mi, że Artur z Weroniką, córką Jerzego Sadka (pierwszy Polak, który strzelił bramkę Anglikom) siedzi w rowie, a wokół nich snuje się dym – śmieje się ojciec. – Popalali papierosy. Pamiętam, że mieli caro, sporty i jakieś papierosy mentolowe...

Obyło się bez lania.

– W szkole chłopaki zazdrościli mi sukcesów ojca – wspomina Dziuba junior. – Ale ja nie obnoszę się z tym, że tata świetnie grał w piłkę.

Dzięki ojcu Artur poznawał wielu znakomitych piłkarzy.

– Gdy tata startował do kariery trenerskiej, pojechaliśmy z Leszkiem Jezierskim na zgrupowanie Zawiszy Bydgoszcz. Tam poznałem wicemistrza olimpijskiego z Barcelony, Arkadiusza Onyszkę – wspomina Dziuba junior.

Artur bywał w szatniach ŁKS–u i Widzewa. Wtedy łódzkie szatnie świeciły blaskiem futbolowych gwiazd.



Marek Dziuba (ur. 19 grudnia 1955) – wybitny reprezentant Polski (53 występy), w ekstraklasie zagrał 364 razy, strzelił 15 goli. Brązowy medalista mistrzostw świata (1982). Jako trener wywalczył mistrzostwo Polski z ŁKS–em (1998) i wicemistrzostwo Polski z Widzewem (1999).

Artur Dziuba (ur. 8 czerwca 1978) – mistrz Polski juniorów młodszych z ŁKS–em. Obecnie trener Włókniarza.

– Na naszym osiedlu do dziś mieszka Jan Tomaszewski, a mieszkali też Zbigniew Boniek i Władysław Żmuda – opowiada Artur. – Z trenerskich czasów taty poznałem Tomasza Wieszczkiego, Tomasza Łapińskiego, Artura Wichniarka.

W 1984 roku Marek Dziuba przeszedł z ŁKS–u do Widzewa. Ten transfer zelektryzował piłkarską Łódź. Kilku znajomych z Retkini, bastionu ŁKS–u, nagle przestało mówić mu: „dzień dobry”.

– Naszymi sąsiadami byli zagorzali kibice ŁKS–u. Gdy założyłem koszulkę Widzewa, traktowali mnie jak powietrze – wspomina Dziuba senior. – Do-

piero z czasem zrozumieli, że taka jest kolej rzeczy.

Dziuba zmienił klub, bo chciał grać w europejskich pucharach.

– Już dwa miesiące później koledzy wybrali mnie kapitanem – opowiada. – Wkrótce przeszliśmy do historii. Jako pierwszy polski klub wyeliminowaliśmy niemiecką drużynę.

Za burtę Pucharu UEFA Widzew wyrzucił Borussia Monchengladbach. Niestety, w kolejnej rundzie odpadł z Dynamem Mińsk.

– Mój Boże, ile myśmy zmarowali sytuacji, gościnnie grając na stadionie ŁKS–u – łapie się za głowę pan Marek. – Przegraliśmy 0:2, a na wyjeździe wygraliśmy 1:0.

Tata w domu, w klubie trener

Podczas kontrolnego meczu reprezentacji Polski Marek Dziuba wpadł w oko działaczom belgijskiego klubu Saint Triuden. Niedługo potem rodzina Dziubów wyjechała do Belgii.

– Pomógł mi ówczesny lekarz reprezentacji Polski. Nie zdążyłem mu podziękować, gdy z „Przeglądu Sportowego” dowiedziałem się, że nagle zmarł – wspomina pan Marek. – W Belgii spędziliśmy pięć lat.

Dziewięcioletni Artur poszedł do belgijskiej szkoły. Raz w tygodniu jeździł do polskiej ambasady

jak tata



Dariusz Nowacki (ur. 13 maja 1965) – w ekstraklasie zagrał 133 mecze, strzelił 4 gole.

Adrian Nowacki (ur. 5 marca 1991) – wychowanek ŁKS-u, zagrał 1 mecz w Młodej Ekstraklasie. Dziś bramkarz Włókniarza.

na lekcje polskiego. Zaczął kopać piłkę w klubie.

– Na pierwszy trening zaprowadził mnie tata – dodaje syn.

Z ekipą Saint Triuden Artur jeździł na turnieje w Belgii i Holandii. Raz Dziuba senior zastąpił trenera drużyny syna. W przerwie zdjął Artura z boiska, wpuszczając gracza rezerwowego.

– Powiedziałem mu, że nie jestem ojcem, tylko trenerem – wspomina. – W kolejnym meczu syn zacisnął zęby i przeszedł metamorfozę. Wszyscy gratulowali nam występu.

Po powrocie do Polski Artur trenował w ŁKS-ie. Niebawem młodzi ełkaesiacy wywalczyli mistrzostwo Polski juniorów młodszych. W drużynie z Arturem grali Michał Osiński i Marek Saganowski.

– To był bardzo mocny rocznik – wspomina Artur.

Po latach trener Marek Dziuba i piłkarz Artur Dziuba spotkali się znowu – we Włókniarzu Konstantynów.

– Nie miało znaczenia, że Artur jest moim synem. Przeciwnie, musiał pracować ciężiej od innych, by wywalczyć miejsce w składzie – mówi ojciec. – Nie chciałem, by mi zarzucali, że syn ma fory. Zresztą, tak samo z synami postępowali trenerzy Wojciech Łazarek i Bogusław Kaczmarek.

– Nie było łatwo – przyznaje Artur. – Nie miałem taryfy ulgowej. Pracowałem uczciwie i z reguły wybiegałem w podstawowej jedenastce.

I ojciec, i syn lubią postawić na swoim. W szatni bywały spęcia.

– Wymiana zdań zdarzała się, ale z zachowaniem szacunku do trenera – zaznacza Artur. – Trzeba było świecić przykładem dla kolegów z drużyny.

W domu Dziubów tematem numer jeden był sport.

– Razem oglądaliśmy mecze w telewizji. Mama musiała to znosić – nie kryje Artur. – Owszem, interesowała się sportem, ale nie żyła nim tak jak my.

Do dziś tata jest trenerskim autorytetem Artura.

– Na piłce zjadł zęby, szkoda byłoby nie skorzystać z doświadczenia ojca – twierdzi syn. – Jak jest okazja, to się konsultuję, choć często mamy odmienne zdania.

Gdy trener Włókniarza wyjechał służbowo za granicę, zastąpił go tata. Piłkarze „zielonych” chwalili sobie treningi z „tym Markiem Dziubą”, słynnym obrońcą reprezentacji Polski.

Mój tata strzelał wojskowym

Od pół roku bramki Włókniarza Pabianice strzeże Adrian Nowacki. Jego tata, Dariusz, w latach 90. zrobił to, czego nie udało się Markowi Dziubie – w barwach ŁKS-u zagrał w Pucharze Zdobywców Pucharów. Rywalem było FC Porto – na ławce z legendarnym trenerem Bobby Robsonem, Józefem Młynarczykiem jako trenerem bramkarzy i Jose Mourinho w roli... tłumacza Robsona.

– Podczas meczu w Porto zmieniłem Grzegorza Krysiaka, a w rewanżowym spotkaniu wszedłem za Artura Kościuka – wspomina popularny „Pajda”.

Jadąc do Portugalii, ŁKS modlił się, by nie powtórzyć wyniku Widzewa we Frankfurcie (0:9). Skończyło się na 0:2.

– Mecz życia zagrał Jerzy Zajda – wspomina Nowacki. – W rewanżu przegraliśmy 0:1. A wie pan, jaka była różnica między nami a Porto? Oni mieli po pięć kompletów strojów meczowych, my tylko jeden...

Nowacki senior pamięta bramki, jakie strzelił w ekstraklasie. A to dlatego, że zdobył

ich... cztery. Pierwszą strzelił Maciejowi Szczesnemu (ŁKS–Legia 1:3). Trafiał też do siatki Zawiszy Bydgoszcz, Śląska Wrocław i Stali Stalowa Wola.

W 1993 roku ŁKS z Nowackim w składzie był bliski zdobycia tytułu mistrza Polski. Wystarczyło pokonać Olimpię Poznań większą ilością bramek, niż Legia w Krakowie pokona Wisłę. Obie drużyny wygrały wysoko (Legia 6:0, ŁKS 7:1), co śmierdziało przekrętem.

– Byliśmy faworytem. Przed meczem do naszej szatni przyszedł trener Olimpii, Grzegorz Lato. Powiedział, że wywrócił skład do góry nogami, wystawiając juniorów – opowiada były obrońca.

Ostatecznie obu drużynom odebrano tytuły. Mistrzem Polski został Lech.

Dziesięć lat wcześniej Nowacki senior wywalczył z ŁKS-em mistrzostwo Polski juniorów. Grali wtedy: Jarosław Bako, Juliusz Kruszanek, Jacek Ziobier. Ale to „Pajda” strzelał karnego decydującego o mistrzostwie kraju.

W 2000 roku tata Dariusz zaprowadził dziewięcioletniego Adriana na pierwszy trening. Oczywiście do ŁKS-u.

– Trafiłem pod skrzydła Roberta Grzywacza, potem do drużyny Jacka Traczyka (były piłkarz Włókniarza) – opowiada Adrian. – Grałem na środku obrony, jak tata. Udało mi się strzelić bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego.

Adrian nie zrobił takiej kariery, jak ojciec. Zagrał jeden mecz w Młodej Ekstraklasie. W 2011 roku był w kadrze łódzkiego klubu, gdy ŁKS wracał w szeregi ekstraklasy. Czy mógł osiągnąć więcej?

– Zagrałem ze Śląskiem Wrocław, tylko dlatego, że na zbiórkę spóźnił się Adrian Olszewski – przyznaje Nowacki junior. – Do Młodej Ekstraklasy schodzili gracze z pierwszego składu, nie było większych szans na grę.

W domu Nowackich sport jest tematem dyżurnym. Gdy oglądają mecz, czasami się sprzeczą.

– Lubimy postawić na swoim – zaznacza Adrian. – Bywa, że mama krzyczy z kuchni, że nas uspokoi.

Pani Nowacka ze sportu najbardziej lubi w telewizji... „Ukrytą prawdę”. Co do tego ojciec i syn są zgodni.

– Ale mecze reprezentacji Polski ogląda z nami – triumfują.

W piłkarskich sprawach syn rzadko radzi się taty.

– Może dlatego, że gram na innej pozycji niż ojciec – zastanawia się. – Jednak kiedy mam wątpliwości, pytam tatę, co by zrobił na moim miejscu.

Adrian dość szybko zawiesił buty na kołku.

– Uznałem, że piłka nie da mi tyle satysfakcji i pieniędzy, co tacie – mówi bramkarz. – Poszedłem do innej pracy. Bawiłem się w piłkę sześciuosobową w Play-

arenie. Zdobyliśmy mistrzostwo Polski.

W nagrodę pojechali na mecz Ligi Mistrzów do Mariboru.

Nowacki senior zalicza się do piłkarzy długowiecznych – ligową piłkę kopał jeszcze po czterdziestce. Wkrótce pofatyguje się do Pabianic na mecz syna.

– Przyjadę i chętnie spotkam się z Grzegorzem Gorącym, z którym grałem w Unii Skierniewice – śmieje się.

Nazwisko – pomoc czy przeszkoda?

Czy znane nazwisko taty pomaga w piłkarskiej przygodzie?

– Myślę, że z tego powodu miałem trudniej – uważa Dziuba. – Zawsze byłem porównywany do taty, choć graliśmy na różnych pozycjach.

– Z jednej strony nazwisko taty pomaga, bo wszyscy je kojarzą. Chociaż mnie akurat bardziej kojarzyli z „Pajdą” niż z Nowackim – śmieje się Adrian. – Ale druga strona medalu jest taka, że więcej od ciebie wymagają. Tylko dlatego, że tata dobrze grał w piłkę.

Grzegorz Ziarkowski

KRONIKA Towarzyska



Dotarła do nas wiadomość, że sekretarz miasta **Paweł Różga** – popłynął. Stało się to w dniach wolnych od pracy. Według naszego informatora, Różga był widziany w kolorowym kajaku, gdy uparcie, z pomocą wiosła, pokonywał wartki nurt rzeki. Czerwcowy spływ kajakowy bardzo się udał, choć woda jeszcze nie była za ciepła. Zaraz po powrocie za biurko wypoczęty sekretarz wziął się za organizowanie wyborów prezydenckich.



Fajną zabawę dla dzieciaków i rodziców poprowadziła **Katarzyna Tkacz** z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji (na zdjęciu). Zabawa polegała na robieniu rodzinnych fotografii podczas wycieczek do ujęć wody na krańcach Pabianic. Takich ujęć jest siedem. Albumy z najładniejszymi zdjęciami „wodna firma” nagrodziła. Nie tylko butelką „pabiani-ckiej kranówki”... Wiemy, że wśród nagrodzonych są: Martyna i Alicja Król oraz Wiktor Wiszowaty.



Nie mogą się skarżyć na biedę państwo Stankowie – pabianiccy nauczyciele (oboje na zdjęciach). Według świeżego oświadczenia majątkowego, **Włodzimierz Stanek** – obecnie radny miejski i dyrektor kancelarii sejmiku województwa, „wyciągnął” w zeszłym roku prawie 110 tysięcy złotych. Jego żona **Ewelina** – dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 9, przed rokiem podała, że zarabia ponad 102 tysiące zł. W sumie 212 tysięcy zł powinno wystarczyć, by jako tako związać koniec z końcem...

Dyrektor podstawówki nr 3 na Bugaju i radny powiatowy – **Waldemar Flajszer**, to dobry kumpel. Mamy na to niezbity dowód. Otóż Flajszer zabiega u starosty, by z kasy powiatu wypłacić nagrodę jego koledze po fachu. Chodzi o wybierającego się na emeryturę **Henryka Kucharskiego** – wieloletniego dyrektora szkoły zawodowej przy ulicy św. Jana. Naszym zdaniem Flajszer ma absolutną rację: dyrektor Kucharski zasługuje na nagrodę jak mało kto!



Andrzej Kocjan rozstaje się z Radiem Zet – taka wiadomość dotarła do rodzinnego miasta naszego radiowca. Choć Kocjan (absolwent naszego „elektryka”) mieszka teraz w Warszawie, nad Dobrzyńką ma rodziców, których regularnie odwiedza. Wiemy też, że wkrótce będzie się żenił. Na pytanie, z jakich powodów odchodzi z „Zetki”, w której od 23 lat prowadzi audycje, Andrzej uparcie milczy.



Właściciel sklepu „Bułka z masłem” – **Jacek Kalita** (na zdjęciu), poddał się. Choć ciężko pracował, miał dużo pomysłów i bardzo się starał, musiał zamknąć na amen „Bułkę” przy ulicy Skargi. Powód? Podczas epidemii klienci rzadziej przychodzili po zakupy, a rachunki i podatki trzeba było płacić jak dawniej. Szkoda, bo straciliśmy jeszcze jeden dobry sklep.